NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM Wydanie II

Rok IX. Kraków, czwartek 9 grudnia 1926 Nr. 275

NOWY DZIENNIK

...administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. ...konto czekowe P. K. O. w Krakowie 460.630. ...Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"

...unikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji. ...likaty przysłane redakcji **nie będą** uwzględnione. ...Redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. ...naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ 4·60, „ 13·80
Na prowincji z przesyłką pocztową „ 5·00, „ 15·00
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 8·25, „ 25·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne 100% droższe.

Obozy!

Kraków, 8 grudnia.

(Th.) Brrr... Aż ciarki przechodzą. Niebo i ziemia i — obozy. Duże Obozy, małe obozy najmniejsze oboziki. Cała Polska sterczy od obozów. Istna warownia. Dotychczas — a w całej reszcie świata nawet po dzień dzisiejszy — słowo „obóz" należało do terminologji wojennej. Dla celów pokojowych tworzyło się „partje", „stronnictwa", „związki" i inne tego pokroju ugrupowania, których charakterystyczną cechą było, że łączyły ludzi o wspólnych poglądach, przekonaniach i wierzeniach do wspólnej pracy nad urzeczywistnieniem swoich ideałów, lub osiągnięciem swoich celów. To wszystko ma odtąd być zarzucone jako nie celowe, niewłaściwe, nawet wprost szkodliwe, a miejsce powstałej próżni ma zająć — obóz.

Czy do pokojowej pracy budowniczej się za bierają, czy też rzeczywiście idą na wojnę? Na wojnę chyba — wszystkich przeciw wszystkim.

Istotnie „Obóz" o największej nazwie a najmniejszych — po za samym naczelnym wodzem — ludziach urządza się zupełnie po wojskowemu. Nie mozoli się o program, a, o ile coś wogóle poza potokiem górnolotnych słów podaje do publicznej wiadomości, to tylko „plan" wojenny przygotowuje i zakreśla sobie cel wojenny: zdobycie władzy po przewidzianej, oczekiwanej, niemal-że upragnionej katastrofie gospodarczej. „Obóz" będzie działał rozkazami i będzie opierał się na niemem posłuszeństwie. A czy w tych poczynaniach, które robią wrażenie jakiejś niesamowitej zabawy we wojsko, może ktoś upatrywać drogę do zbawienia Polski? Czy to jest możliwe?

Wypowiada się wojnę wybujałemu partyjnictwu, rozbijaniu i atomizowaniu społeczeństwa. Zgoda. Jakiś Niemiec pono obliczył, że mamy w Polsce około sto partyj i partyjek. To jest istotnie, chociaż liczba jest grubo przesadzona, śmieszne i szkodliwe. Dlatego też powinno być dążeniem „Głów", o ile istnieją, obmyślić środki i drogi do większej integracji społecznych kierunków i służących im ugrupowań. Tytułem do utworzenia partji powinna być istotnie tylko jakaś wielka centralna myśl polityczna, czy socjalna. Ale zmiana nazwy z pokojowej na bojową złemu z pewnością nie zaradzi. Będą się mnożyć odtąd nie partje, tylko obozy. Wszak pięciu posłów z klubu Ch. N. szykuje się do stworzenia nowego własnego „obozu". Nie jest trudniej rozbijać społeczeństwo w obozy, niż w stronnictwa.

Opowiadają powszechnie — czynią to szczególnie jego zaprzysiężeni piewcy — że marszałek Piłsudski dąży świadomie i konsekwentnie do rozbicia istniejących stronnictw politycznych od endecji do PPS i zastąpienia ich ugrupowaniami o charakterze zawodowym. Zawodowe związki zamiast partyj politycznych. Przez cześć dla osoby marszałka i wiarę w jego wybitną inteligencję wolałoby się nie wierzyć tym opowiadaniom. Nietylko dlatego, że ta cała koncepcja nie jest oryginalną, a przedstawia się jako plagiat Mussolinizmu, ale w pierwszym rzędzie dlatego, że walka między ugrupowaniami zawodowemi o wyłącznie materjalnych interesach, nie złączonych ani kierowanych przez wyższą myśl polityczną, musiałaby być jeszcze bardziej zawziętą i zaciętszą, zawzięcioną, aniżeli walka stronnictw politycznych.

Jest prawdą, że Europa powojenna szuka nowych dróg i nowych form organizacji społecznej. Ale jest tak samo niezaprzeczalną prawdą, że takiej formy jeszcze nie znaleziono. A najmniej zbawienną jest ta, którą obmyślił i już nawet w dużej mierze zrealizował Mussolini. Czy istotnie ktoś zazdrości dzisiejszym Włochom ich wewnętrznego stanu politycznego? Albo ich zewnętrznego, międzynarodowego stanu? Chyba nie. We Włoszech wre jak w kotle. Rewolwer i bomba z jednej strony, lyncz i policja z drugiej strony — oto obraz „pogodnych" warstw społecznych. A cały świat niepokoi się pomysłami i wypadami Il Duce. Na granicy francusko-włoskiej wygląda już wnet jak w ostatnim kwartale 1914 roku, a na granicy z drugim sąsiadem, Jugosławją, także nie jest cicho. A pozytywne rezultaty, jak dotychczas, równe są zeru. Czemu jest zazdrościć?

Czy syndykaty zawodowe z oficyny Mussolinie go, już okazały swoją zbawienność? Niema tam, co prawda strajków, ale tylko dlatego, bo faszyści mają broń, niemal całą broń, jaką Włochy rozporządzają. Można jakiś czas trzymać społeczeństwo w stanie lęku aż do zesztywnienia, ale to nie jest metodą rządzenia na dalekią metę. ——ŁŁ

Zresztą — nie można porównywać gospodarczych stosunków Włoch ze stosunkami innych państw. Włochy są krajem olbrzymim ruchu obcych. Tam jednak importują setki tysięcy obcych swoją gotówkę. A to może być i jest też po części podstawą dobrobytu ludności. Co Włochy same sobie tworzą, to się bardzo nie znacznie podniosło w epoce Mussolinizmu.

Nie można na wszelki wypadek przypuścić że marszałek Piłsudski upatrzył sobie koncepcję włoską jako czarujący przedmiot do — plagjatu. O cóż więc idzie? O samo rozbijanie stronnictw istniejących? Nic łatwiejszego jak to. Do tego nie trzeba być aż Piłsudskim. Wewnątrz wszystkich partyj aż trzeszczy od rozbicia. Wszędzie są rysy, a wszystkie grożą lada chwila zapadnięciem. — Myślący kierownicy wszystkich stronnictw chyba łamią sobie głowę oddawna nad tem, jak rewidować, jeżeli już nie programy, to przynajmniej metody działania. Niewątpliwie do tego na drodze ewolucji u zdrowych programowo partyj dojdzie. Ale jaka celowość każe te zdrowe partje od wewnątrz rozbijać?

Zupełnie tak samo, jak niema żadnej celowości w rozbijaniu i tratowaniu instytucyj parlamentu. Te wszystkie wieczne konflikty, poprostu wyszukiwane, między rządem a sejmem, i późniejsze ich łatania, sprzykrzyły się już ludności. One już są przedmiotem szydzenia i pośmiewiskiem szerokich warstw.

Niewątpliwie — Polska wymaga gwałtownie wewnętrznej naprawy, konsolidacji, planowej pracy. Tego wszystkiego jednak nie dokona się przez rozbijanie istniejących zdrowych formacyj społecznych, ani przez obozy wojenne, ani też przez zniżenie całego życia publicznego do walki o interes zawodowy. Profesjonalizm powszechny jest tak samo marnem rozwiązaniem zagadnień państwowych, jak niem jest zamienianie stronnictw o politycznej i socjalnej ideologji w wojskowe obozy o bezmyślnej, żołnierskiej dyscyplinie.

Te wszystkie poczynania noszą w sobie zarzewie niszczącej i zabójczej wojny domowej. Gdy będą stały przeciw sobie czarne koszulki, zielone czapki, czerwone kokardki i jeszcze inne kolory tęczy, nie jako stronnictwa a jako „obozy" — to wewnętrzne rozbicie będzie stokroć gorsze, a walka stokroć zagorzalsza, już choćby dlatego, że będzie zupełnie bezmyślna i bez duszna.

Jest jeszcze stara, oklepana prawda, niestety w Polsce jeszcze dotychczas nie wypróbowana: „justitia fundamentum regnorum" — praworządność jest podstawą państw. Czyby nie było właściwem, ażeby jakaś autorytatywna osobistość w Polsce, choćby tej miary, co marszałek Piłsudski, raz dla samego eksperymentu tę prawdę wypróbował?

Byłyby może wtedy zbyteczne — „obozy"...

Co będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Sejmu?

Konferencja marszałka Rataja z premjerem Piłsudskim.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 12 Sin. Porządek dzienny najbliższego posiedzenia Sejmu, zwołanego na dzień 10 grudnia, przewiduje m. in. pierwsze czytanie prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał 1927 r.

W związku z porządkiem dziennym odbyła się dziś w Belwederze między marszałkiem Ratajem a premjerem Piłsudskim konferencja, na której postanowiono umieścić na porządku dziennym sprawę prowizorjum budżetowego. Ponadto na porządku dziennym znajdzie się sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku klubów poselskich w sprawie uchylenia dekretu prasowego.

Posiedzenie zapowiada się niezwykle ciekawie ze względu na drugi i trzeci punkt porządku dziennego.

Prezydent Mościcki o znaczeniu przemysłu chemicznego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 12 Sn. Prezydent Rzeczypospolitej w wywiadzie z przedstawicielem Polskiej Agencji Publicystycznej w sprawie zakończenia budowy instytutu chemicznego na Żoliborzu, zapytany, czy rozbudowa przemysłu chemicznego w kraju tak wybitnie rolniczym jak Polska jest rzeczywiście jednem z najważniejszych zagadnień, odpowiedział:

— Na pytanie powyższe odpowiedziałbym w sposób negatywny, naturalnie eliminując przemysł organicznie z rolnictwem związany, gdyby nie doświadczenie, że Polska ze względu na wyjątkowo niepomyślne ukształtowanie granic, stale narażona jest na niebezpieczeństwo z zewnątrz. Doświadczenie, jakie dała wojna światowa wskazuje jasno, że sama obrona militarna nie zdoła zabezpieczyć granic i że o odporności danego państwa decyduje przy najmniej w równej mierze odpowiednio rozwinięty przemysł chemiczny

Sprawa „czarnego gabinetu" na posiedzeniu komisji budżetowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 12 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej przy rozważaniu budżetu poczt i telegrafów zabrał głos pos. Harusiewicz (ZLN), który zwrócił się z zapytaniem do generalnego dyrektora poczt i telegrafów, czy wie coś o istnieniu „czarnego gabinetu", mającego na celu kontrolowanie rozmów telefonicznych. (Poruszenie na sali).

Pos. Dąbski: Podsłuchiwanie odbywa się stale. Podsłuchuje rząd tak lewicowy jak i prawicowy.

Pos. Rozmarin: Skarżył się ostatnio przedemną jeden z najwyższych funkcjonarjuszy państwowych, że podsłuchuje się wszystkie jego rozmowy, nawet prowadzone z żoną.

Gen. dyrektor poczt: O istnieniu „czarnego gabinetu" nic nie wiem. Prawdą jest, że w pewnym momencie stwierdziłem przez delegata że jakieś osoby podsłuchują rozmowy. Zwróciłem się do prezydjum rady ministrów z prośbą o usunięcie tych osób co się też stało.

Ref. ks. Kaczyński: Stwierdziłem osobiście, że podsłuchiwanie odbywa się bez przerwy, nawet w obecnej chwili. W centrali międzymiastowej znajdują się 4 szafki, w których umieszczeni są funkcjonarjusze policji politycznej, pełniący specjalnie służbę podsłuchiwania. Jednego z nich wskazała mi telefonistka, nazywając go Wicio. Policja ta sporządza protokoły z prowadzonych rozmów. Referent jest wposiadaniu odpisów protokołu, sporządzonego z rozmowy jednego z posłów Ch. D.

Pos. Harusiewicz zastrzegł sobie prawo postawienia w trzeciem czytaniu budżetu ministerstwa spraw wewn. rezolucji, wzywającej rząd aby zaprzestał łamać konstytucję.

Budżet przedsiębiorstw państwowych nierealny

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 7. 12 Sin. Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej przy rozważaniu budżetu ministerstwa handlu iprzemysłu. postanowiono nie rozpatrywać sprawy przedsiębiorstw państwowych gdyż podane cyfry tak w dochodach jak i wydatkach są nierealne. Postanowiono zażądać do trzeciego czytania dokładniejszych cyfr.

Pos. Wiślicki zgłosił wniosek o subwencję dla organizacyj handlowych, popierających handel. Wniosek ten oczywiście upadł.

Budżet min. robót publicznych przyjęty na komisji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 12 Sin. Dziś odbyło się posiedzenie komisji budżetowej, na którem rozpatrywano budżet ministerstwa robót publicznych. Budżet został w całej pełni przyjęty. Charakterystycznem było, że obecni na komisji przedstawiciele PPS nie brali udziału wdyskusji ze względu na swój stosunek do ministra robót publicznych p. Moraczewskiego.

Nowe przepisy o lichwie pieniężnej

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 7. 12 Sin. Dziś zostało podpisane rozporządzenie ministerstwa skarbu i min. sprawiedliwości, zmieniające art. 2 i 3 rozporządzenia o lichwie pieniężnej. Art. 2 w nowem brzmieniu ustala. że korzyści majątkowe osiągnięte przy czynnościach kredytowych nie mogą przekraczać 15 procent w stosunku rocznym nie licząc porta opłat stemplowych i kosztów, które jednak nie mogą przekraczać 1/4 procent kwartalnie.

Art. 3 postanawia, że umowa o pożyczkę zawartą przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, której umówione korzyści są większe, ulega wykonaniu w ten sposób, że korzyści te mogą być pobrane w umówionej wysokości do najbliższego terminu ich płatności, termin ten jednak nie może przekraczać daty 1 lutego 1927.

Rozporządzenie wejdzie w życie z dniem 2 stycznia 1927 r.

Akcja chrześcijańska na rzecz pomocy Żydom wsch. Europy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 7. 12 ŻAT. W jednym z największych kościołów Nowego Jorku odbyło się wielkie zebranie, zwołane przez chrześcijański komitet pomocy Żydom wschodniej Europy. Do zebranych przemawiali m. in. generał Pershing i biskup Menning. Mowcy wskazali na obowiązek chrześcijan amerykańskich przyjścia z pomocą zubożałej i zrujnowanej gospodarczo ludności żydowskiej we wschodniej Europie. Nawoływali też zebranych do utworzenia funduszu w wysokości 25 miljonów dolarów. Cała ta suma ma być zebrana wyłącznie wśród chrześcijan amerykańskich.

Przebieg wczorajszego dnia w Genewie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 7 12 (D) Dziś przedpołudniem odbył Stresemann dłuższą konferencję z belgijskim ministrem spraw zagranicznych Vaderveldem. Stresemann oświadczył ministrowi belgijskiemu, iż niemiecka opinja publiczna oczekuje z niecierpliwością zniesienia kontroli wojskowej nad Niemcami. — —

W odpowiedzi zaznaczył Vanderwelde, że różnice zdań, jakie w tej sprawie panują muszą być czemprędzej usunięte, tak, ażeby sprawa mogła być załatwiona ku zadowoleniu zainteresowanych stron. — —

Poza konferencją Stresemanna z Vanderveldem zanotować jeszcze należy dłuższą konferencję, jaką odbył delegat niemiecki radca ministerjalny dr Gaus z delegatem włoskim w Radzie Ligi Scialoią. — —

Pewne poruszenie wywołał dziś przyjazd sekretarza konferencji ambasadoów Masciglіego, który bezpośrednio po przybyciu nawiązał kontakt z delegacją niemiecką.

Na południe zapowiedziana jest konferencja przedstawicieli pięciu państw, które podpisały pakt reński. — — Ł.

Popołudniu nie było oficjalnego posiedzenia Rady Ligi.

Narady komitetu finansowego

Genewa, 7 12 (D) Dziś popłudniu obradował komitet finansowy nad sprawą pożyczki dla Gdańska. W posiedzeniu wzięli też udział delegaci polscy. Trudność w załatwieniu tej sprawy polega na tem, że rząd polski sprzeciwia się wolnemu przywozowi surowca tytoniowego do Gdańska, co jest warunkiem utworzenia tam monopolu tytoniowego, kóry ma stanowić podkład pożyczki. Dalszy ciąg obrad w tej sprawie odbędzie się jutro.

Prof. Weizmann odpiera fałszywe informacje o Palestynie

Nowy Jork, 7. 12 ŻAT. W związku ze sprawozdaniem specjalnego delegata funduszu dla sprawy pokoju międzynarodowego imienia Carnegiego Dra Fritscha, że sjonizm jest utopją i że osadnictwo żydowskie w Palestynie jest niebezpieczeństwem dla ludności arabskiej, wydał profesor Weizman publiczne oświadczenie, że w Palestynie jest miejsce dla 3 miljonów Żydów bez uszczerbku dla ludności arabskiej. Prof. Weizman wezwał Dra Fritscha, by przytoczył chcćby jeden konkretny wypadek szkodzenia interesom arabskim przez osadnictwo żydowskie.

Pierwsze gimnazjum żydowskie otrzymało pełne prawa szkół państwowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łódź, 7 12 (F-k) Pierwsze gimnazjum męskie utrzymywane przez Towarzystwo żydowskich szkół średnich, którego prezesem zarządu jest senator Braude, a dyrektorem p. Perelman, otrzymało pełne prawa szkół państwowych (kategoja A) po zatwierdzeniu 10.godzinnego programu judaistycznego. Z pośród żydowskich szkół narodowych w Polsce wspomniane gimnazjum łódzkie pierwsze zostało w całej pełni równouprawnione z szkołami państwowemi. — — [illegible]

Wczorajsze posiedzenie rady ministrów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Warszawa, 7. 12 Sin. Dziś wieczorem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, na którem przez krótki czas wziął udział marsz. Piłsudski. Na posiedzeniu omawiana była sprawa prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał roku 1927. Wysokość budżetu ustalono na 480 miljonów zł. W budżecie min. przem. i handlu zwiększono pozycję w związku z inwestycjami na zakupno okrętów handlowych.

Bilans Banku Polskiego

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 7. 12 Sin. Sprawozdanie Banku Polskiego na dzień 30 listopada stwierdza, że bilans za ostatnią dekadę wykazuje zmniejszenie długów państwowych z 50 na 25 miljonów złotych w złocie. Zapas walut wynosi 134 miljony 600 tysięcy, wzrósł zatem o 24 miljony złotych w złocie. Pokrycie złotego wynosi 45 14 procent.

Morderstwo w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 12 Sin. Dziś o godz. 9 rano policjant pełniący służbę na rogu ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej zaalarmowany został wystrzałem rewolwerowym. Policjant udał się w stronę ulicy Chmielnej i w jednym ze sklepów oświadczyła mu kobieta nazwiskiem Cenzurtowicz, że zabiła niejakiego Kazimierza Samkina za to, że ją przed dwoma laty porzucił. Wczoraj wieczorem przyjechała z Lublina, całą noc krążyła po ulicach i dopiero dziś rano zdecydowała się na dokonanie morderstwa

Pojedynek aplikanta sądowego z adwokatem znajdzie epilog w sądzie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 12 Sin. Z Wilna donoszą. iż władze pociągnęły do odpowiedzialności wszystkich uczestników pojedynku, który odbył się pomiędzy aplikantem sądowym Truskim, a adwokatem Swidą, o czem onegdaj donieśliśmy. Stan zdrowia adw. Świdy jest bardzo ciężki. Kula przeszyła mu pierś na wylot.

—o-§-o—

Wybory prem. saskiego po raz trzeci bez rezultatu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Drezno, 7 12 (D) Sejm saski przystąpił dziś ponownie do wyboru premjera. Żaden jednak z kandydatów nie uzyskał absolutnej większości, wobec czego wybory po raz trzeci zostały unieważnione.

Z DNIA

Sprawa orderu

Nie wiemy, jak Koło żydowskie postąpi w sprawie rezygnacji posła Wiślickiego z orderu rumuńskiego. Sądzimy jednak, że w tym wypadku powinna jednak ludzkość przezwyciężyć względy tak zwanej wyższej polityki. Żadne względy nie mogą bowiem nakazać Żydowi noszenia orderu rządu, który toleruje pogromy żydowskie. Ale — czy nie nakazuje milczenia patrjotyzm obywatela polskiego? Tu tkwi problem, który poseł Wiślicki przekazał do załatwienia Kołu żydowskiemu.

Naszem zdaniem, poseł Wiślicki postąpił nie tylko jako dobry Żyd, ale nie naruszył też w niczem obowiązków lojalności obywatela polskiego. Dziwna zaprawdę rzecz: w chwilach odświętnych, szczególnie w Genewie i z okazji Genewy, deklamuje się o idealach ludzkości, o ogólno-ludzkiej solidarności w dążeniu do oparcia stosunków międzynarodowych na zasadzie sprawiedliwości itp. a skoro ktoś odważy się przy pierwszej sposobności postąpić wedle tych haseł, odrazu powstaje alarm, gwałt i zakłopotanie, jakby nie wiedzieć co za zbrodnia została popełniona.

O jednem przecież nie należy zapominać: dogmat o tzw. niewtrącaniu się do cudzych spraw zbankrutował. Zbankrutował w każdym razie, o ile idzie o interwencję czysto ideową, moralną. Ideowo i moralnie wolno nam wtrącać się wszędzie. Bez wyjątku. Bez względu na to, czy z odnośnemi państwami mamy traktat przyjaźni, czy nie. Wolno nam potępiać teror Mussoliniego, wybryki czarnej Reichswehry w Niemczech, prawo lynchu w Ameryce, metody mocarstw w Chinach i — pogromy żydowskie w Rumunji. Bronią ducha wolno nam interwenjować wszędzie!

Taką była też „interwencja" posła Wiślickiego i dlatego, sądzimy, że Koło żydowskie nie nakaże mu cofnięcia listu do króla Ferdynanda. Patrjotyzm nie może polegać na tem, ażeby milczeć, gdy człowiekowi — bratu memu czy nie bratu (któryż zresztą człowiek nie jest moim bratem?) — dzieje się niezasłużona krzywda.

Tak wygląda sprawa orderu pos. Wiślickiego z punktu widzenia ogólnego państwowego. O stronie jej żydowskiej zbytecznem jest na tem miejscu mówić, gdyż chodziło nam tylko o to, ż i w tym wypadku — jak wogóle nigdy — solidarność żydowska nie stoi w sprzeczności z poczuciem i wymogami patrjotyzmu państwowego.

W. B.

Pogromy antyżydowskie w Rumunji

Szczegóły napadów rozwydrzonych faszystów. — Jak postępują władze rumuńskie? - Interpelacja pos. żydowskiego

Bukareszt. (ŻAT) Na kongresie studentów w Jassach odnieśli zwycięstwo zwolennicy Cuzy. Przyjęta rezolucja głosi, że studenci rumuńscy mogą należeć jedynie do takich stronnictw, które zawierają w swym programie żądanie numerus clausus. W drodze powrotnej z kongresu studenci rumuńscy dopuścili się całego szeregu gwałtów na ludności żydowskiej. Na dworcach w Fokszany, Buzeau i Flousztу doszło do ekscesów antysemickich. Pasażerów żydowskich wyrzucano z pociągów. Na dworcu stacji Krasna pasażerów Żydów pobito i obrabowano W Bukareszcie studenci, idąc z dworca do miasta bili przechodniów żydowskich, szczególnie zaciekle bili oni spotykane studentki i studentów żydowskich.

Do wielkich rozruchów doszło

W KISZYNIOWIE.

Przybyło tam 200 studentów z kongresu w Jassach. Delegaci byli zaproszeni na objad do biskupa Gurie. Już w drodze studenci napadali na dworcach na pasażerów żydowskich. To samo powtórzyło się na dworcu w Kiszyniowie. Z dworca studenci udali się do katedry, gdzie się odbyło nabożeństwo, następnie odwiedzili oni wydział teologiczny. Spotykanych na ulicy Żydów, zarówno kobiety, jak i mężczyzn studenci bili w okrutny sposób, niejednokrotnie też dostawało się chrześcijanom, których uważano za Żydów, między innymi pobito do krwi dziennikarza Sudit. Awokat Załowski został stratowany nogami napastników i w ciężkim stanie został przewieziony do szpitala. W mieście powstał nieopisany popłoch. Wysłano rezerwy policji pieszej i konnej. Komendant garnizonu polecił wysłać na miasto dwie kompanje piechoty i jazdy.

Tymczasem studenci udali się do biskupa i w mieście nastał chwilowo spokój. Po obiedzie studenci znów wyszli na ulicę i zaczęli bić i rabować Żydów. Wojsko otoczyła napastników. Jednak części chuliganów udało się wydostać z łańcucha otaczających wojsk, dostali się oni do sklepów żydowskich, rabując i niszcząc dobytek Żydów. Dostali się również do tramwajów i zaczęli bić pasażerów Żydów. Podczas utarczek z wojskiem zostało rannych 4 studentów i jedna studentka. Wśród rannych znajduje się również przywódca studentów Gurniecu. O godz. 4 pop. studenci udali się na dworzec w otoczeniu wojska. Już jadąc pociągiem studenci zatrzymali pociąg na stacji Kalarasz, część została przy pociągu, zmuszając służbę kolejową do zatrzymania pociągu, reszta zaś udała się do miasteczka i napadała na Żydów. Zrabowano wiele mieszkań żydowskich.

Ekscesy te powtarzały się na następnych stacjach. Dopiero na stacji Jassy został dołączony do pociągu specjalny wagon z eskortą żandarmerji, która miała pilnować rozwydrzonych pogromczyków.

Dotychczas trudno jest ustalić liczbę poszkodowanych Żydów oraz wysokość strat. Poseł żydowski dr. Ebner wniósł w parlamencie rumuńskim interpelację w sprawie wykroczeń antyżydowskich.

Rząd rumuński popiera propagandę antyżyd.

Bukareszt. (ŻAT) Na kongresie studentów rumuńskich w Jassach po referacie studenta Sawa, który domagał się wprowadzenia „numerus clausus" dla Żydów, student Danilescu podał do wiadomości kongresu, że minister spraw wewnętrznych Goga przesłał 20,000 lei, które są przeznaczone na wydanie książki, poświęconej dziejom walki o numerus clausus.

BENJAMIN ROESSLER.

Szini Karawaszi

(Przekład G. Kanferowej)

(Ciąg dalszy)

Nagle Szini prędko zaczął biedz nazad do miasta skąd migały światełka matowe płomyki oświetlonego miasta. Szini biegał i podskakiwał podskakiwał i biegał jakby chciał kogoś dogonić. Peleryna mu się rozwiała i zdawało się, jakoby czarne skrzydła niosły go gdzieś w czarną noc, a własny jego cień biegł za nim.

Wzrok nasz towarzyszył mu tak długo jak długo jeszcze można go było widzieć z pośród coraz większej rosnącej ciemności.

A gdy już zupełnie znikł, a oczy nasze nie mogły go już więcej dosięgnąć, wróciłem do miasta.

Pomaleńku, nie mówiąc, jakobym liczył kroki.

I zdawało się, że każdy z nas chce sobie coś przypomnieć, coś wydobyć z pamięci, albo może po prostu chce myśleć.

— Wiesz — odezwał się naraz jeden z moich przyjaciół wiesz — on biega tak codziennie na dworzec Szini... on biega odprowadzać i witać każdy odchodzący i przybywający pociąg. Wiesz, skoro zobaczy w oknie wagonu piękną damę niesie jej zaraz bukiet kwiatów... a zdarza się też że często wraca nie mając nikogo kogoby mógł obdarzyć

— Tak?

Mój przyjaciel cicho się uśmiechnął

• • •

Na drugi dzień wszystko już wiedziałem, prawie wszystko, o wszystkich drobnostkach z życia Sziniego w mieście.

Mieszkał w suterynie piekarza niemieckiego Roblina. Sąsiedzi opowiadali, że Szini wieczorem nosił wodę ze studni z miasta do piekarni i dlatego pozwolił mu piekarz spać w ciepłem miejscu koło pieca, a w dodatku dostawał Szini jeszcze kilka obwarzanków... Kobiety, przekupki, szeptały, że dla tęgiej piekarzowej — dla tej upadłej dla tej beczki, która już nie może się ruszać trzeba ją będzie wkrótce prowadzić na taczkach — widocznie nie brakuje jej nikogo innego tylko tej niezdary, tego komedjanta inaczej nie trzymanoby go i nie dawanoby mu kawy z kożuchem, a oczy jej zalewają się jakgdyby gęstą oliwą, gdy patrzy się na niego, rurkuje mu zapewnie jeszcze perukę i wiąże mu kokardę...

Pewnem jednak było, że Roblin wziął Sziniego, aby mu było trochę więcej swojsko i dlatego dał mu miejsce w piekarni, gdzie Szini czuwał całą noc: jest przecież tylko człowiekiem, żyjącem stworzeniem...

Prócz tego Roblin z natury jest nie złym człowiekiem. A Szini w mieście jest już stałym obywatelem, każdy o nim mówi i wszyscy się przyzwyczajają do jego zachowania.

Wiadomo, że Szini zrywał białe kwiaty nad ranem w parku hrabiego trzymał je przez dzień w konewczce którą nabiera ciągle świeżą wodę, a przed wieczorem wybiera się na dworzec kolejowy, gdzie już nawet ma damskie towarzystwo: Cywję córkę szynkarza Piniego, która na szyji nosi wstążeczkę dla dodania sobie wdzięku i pali czasem papierosa.

Wiedziano o tem, że Cywja daje mu czasem kawałek papierosa, a on zato całuje ją w białą obnażoną szyję.

• • •

Pewnego pięknego poranku, miało miasto nową sensację.

Ze wszystkich ulic i uliczek ze wszystkich zaułków i zakątków, zaczęli ludzie nagle biedz w kierunku domu Roblina.

Wieść, że Szini Karavaszi się powiesił, lotem błyskawicy rozbiegła się po mieście, i wielcy i mali wybrali się do piekarni. W okamgnieniu zapełnił się plac naokoło domu hen aż do rzeki, ludźmi. Silniejsi zuchy o mocnych barach dokazali cudu i przepchali się do samego domu, ba, wydrapali się na sam strych. Słabsi zostali na polu, nie odrywając swoich ciekawych oczu od drzwi i okien domu.

Wewnątrz domu istna panowała zawierucha. Wszyscy chcieli zobaczyć jak się ze strychu znosi powieszonego, a jeden drugiego trącał, próbując go usunąć z miejsca.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Przegląd prasy żydowskiej

Pogromy w Rumunji. — Sprawy żydowskie w Radzie Ligi Narodów. — Dmowski żąda neutralności żydowskiej.

Kiszyniew nie doczekał się 25-letniego jubileuszu pogromu z czasów carskich. Po długiej pauzie — od roku 1903 — stał się znowu widownią strasznego pogromu, w czasie którego wielu Żydów zostało ciężko rannych. Brak dotąd dokładnych dat o skutkach pogromu kiszyniewskiego. O jednem atoli wiemy, a mianowicie, że pod względem pochodzenia i sfery ludzi, którzy pogrom urządzili, różni się obecny pogrom kiszyniewski od pogromów z czasów carskich.

„Za czasów Mikołaja — pisze „Najer Folksblat" — pogromu dokonali zwykli chuliganie, męty społeczne, a dziś zainicjowało pogrom dwustu studentów rumuńskich, odbywających swój zjazd kulturalny(!) w Jassach. Studenci ci urządzili sobie rozrywkę z krwi żydowskiej.

„Rozrywce" tej nie umiał się przeciwstawić rząd rumuński. Ten rząd, który z łatwością stłumił bunt chłopów w Bessarabji, nie może od kilku lat sprostać bandzie studentów chuligańskich.

„Rząd — powiada „Hajnt" — ponosi całą winę i na niego spada odpowiedzialność za krew niewinnie przelaną".

Ostatnie wypadki w Rumunji znalazły już oddźwięk i w Warszawie. Jak donosiliśmy, poseł Wiślicki odesłał królowi rumuńskiemu order, który otrzymał od rządu rumuńskiego. Podobno istnieją tendencje wmięszania się w tę sprawę wyższych sfer parlamentarnych w kierunku cofnięcia postanowienia posła Wiślickiego. Słusznie zaznacza „Hajnt":

„Całe społeczeństwo żydowskie odnosi się z uznaniem do posła Wiślickiego za jego dumny gest, który był konieczny i naturalny, jako wyraz jedności żydowskiej i jako oznaka naszego współczucia dla cierpień męczonych Żydów rumuńskich".

Na obecnej sesji Rady Ligi Narodów znajdują się między innemi sprawy, interesujące w dużej mierze Żydów. Przedewszystkiem sprawozdanie Komisji Mandatowej o pracy odbudowawczej w Palestynie, sprawozdanie urzędu o kolonizacji uchodźców greckich, kolonizacja uchodźców w Armenji, i ułatwienia paszportowe dla emigrantów.

„Szczególnie trzy ostatnie sprawy — pisze poseł Frostig w „Der Morgen" — mają wielkie znaczenie dla Żydów. Jesteśmy narodem emigrantów. Wszystko, co Liga Narodów uczyni dla polepszenia przykrego położenia emigrantów, ma i dla nas Żydów wielkie znaczenie. Byłoby atoli dobrze, gdyby Liga Narodów dbała nietylko o rosyjskich, greckich i armeńskich uchodźców lecz także o emigrantów żydowskich, którzy wszędzie na świecie znajdują się w nad wyraz smutnem położeniu".

Donosiliśmy już o tem, że na zjeździe poznańskim omawiano pod koniec obrad nowej partji Dmowskiego sprawę narodowościową. Uchwalono w pierwszym okresie nie prowadzić walki przeciw mniejszościom narodowym i nie występować z żadnemi hasłami antysemickiemi, a to celem „zneutralizowania" obozu żydowskiego. Znaczy to, jak pisze „Moment":

„Niechaj Żydzi nie mieszają się do wewnętrznych sporów polskich a jeśli pozostaną spokojni, to nikt nie będzie przeciwko nim występował. Żadnych innych „koncesyj" nie może oczywiście Dmowski dać za naszą „neutralność". Wiemy bardzo dobrze, że przyrzeczenie Dmowskiego jest manewrem taktycznym. W kwestji żydowskiej został Dmowski zaszachowany przez przywódcę „Prawicy Narodowej", ks. Janusza Radziwiłła który wypowiedział się za prawami narodowemi mniejszości. Dmowski nie chce oburzyć przeciwko sobie Żydów, starając się przedewszystkiem o opinję świata, która powitała liberalne stanowisko Radziwiłła wobec kwestji żydowskiej".

Rząd socjalistyczny upada — powstaje.





Prezydent finlandzki Dr Ralander powierzył misję utworzenia gabinetu przywódcy sejmowej frakcji socjalistycznej Tannerowi (rycina na lewo). Równocześnie upadł w Danji rząd socjalistyczny Stauninga, o czem wczoraj szczegółowo donosiliśmy (rycina na prawo).

Na horyzoncie politycznym

O kompetencję Komisji Mandatowej

Rząd francuski oraz rząd Afryki Południowej nadesłali do Ligi Narodów noty, w których wypowiadają się stanowczo przeciwko przesłuchiwaniu petentów z krajów mandatowych bezpośrednio przez komisję mandatową i sprzeciwia ją się zbyt szczegółowemu kwestjonarjuszowi Komisji Mandatowej.

W jaki sposób broni się Azew-Garibaldi?

Onegdaj stanął Garibaldi w towarzystwie dwóch adwokatów przed sędzią śledczym, by dać wyjaśnienie w sprawie swego współudziału w sprzysiężeniu katalońskiem.

Garibaldi twierdził, że przedtem zupełnie nie znał pułkownika Macciç, dopiero z końcem września br. otrzymał od niego list, w którym Maccia komunikuje mu, że jest wodzem katalońskiej irredenty i prosi go o informacje, jakim człowiekiem jest Ricoli, który mu ofiarował swe usługi. Garibaldi nie odpowiedział na ten list i dopiero spotkał się z pułkownikiem w niejaki czas potem w mieszkaniu swojego brata. Maccia chciał mu opowiedzieć wszystkie szczegóły tyczące się powstania w Katalonji, ale Garibaldi tem się nie interesował i dlatego nie dopuścił do dłuższej rozmowy. Jednem słowem, Garibaldi tylko „platonicznie" interesował się ruchem katalońskim, z którym sympatyzował jako „szczery republikanin i demokrata".

Na pytanie sędziego śledczego, jak w takim wypadku wytłómaczyć sobie można późniejsze listy Garibaldiego, domagające się od pułkownika dalszych szczegółów o jego pracy, oświadczył Garibaldi, że się tą sprawą dlatego interesował, ponieważ bardzo wielu młodych Włochów, którzy jako antyfaszyści żyli na emigracji, nosiło się z zamiarem przystąpienia do Katalończyków. Wreszcie Garibaldi zaprotestował przeciwko temu, że policja bezpieczeństwa trzymała go w areszcie i nie dozwoliła mu na dobranie sobie adwokatów. Garibaldi domagał się, by protokoły spisane na policji uznane zostały za nieważne.

Dotknięte bolesną stratą, jaką poniosło całe żydostwo Krakowa, przez zgon bł. p. Róży Rockowej, jednoczymy się w żalu z tymi, którzy czują ból po Tej wielkiej działaczce społecznej, której życie było jedną troską o los sierót, a Jej mężowi wyrażamy z głębi płynące współczucie.

Wydział Stow.
OCHRONA DLA BIEDNYCH CHORYCH w Krakowie.

Ucieczka b. austrjackiego ministra skarbu do Kuby

Jak wiadomo, Bosel winien jest skarbowi austrjackiemu 11.3 miljonów dolarów. Pierwszej pożyczki w kwocie 3.6 miljonów dolarów udzielił mu były minister skarbu austrjackiego dr Ahrer. Gdy sprawa stała się zbyt głośną i zaczęto powszechnie przebąkiwać o niewypłacalności Bosela, dr Ahrer uznał za stosowne, zabezpieczywszy sobie przedtem znaczne środki finansowe, uciec do Ameryki. Obecnie ma się osiedlić na Kubie, gdzie zakupił większe posiadłości. Ucieczka Ahrera wywołała we Wiedniu prawdziwą sensację.

Rewelacje „Manchester Guardian" o stosunkach Reichswehry ze sowietami

Berliński korespondent „Manchester Guardian" komunikuje sensacyjne rewelacje o stosunkach jakie łączą Reichswehrę ze sowietami. „Manchester Guardian" donosi: Faktem jest, że znana niemiecka fabryka aeroplanów typu Junkers otwartą została w Rosji i produkuje aeroplany tak dla Niemiec jak i dla Rosji. Od kilku lat pracowano też nad tem, by do Rosji przenieść fabryki chemiczne, produkujące gazy trujące. W tym celu oficerowie Reichswehry udawali się ciągle za fałszywemi paszportami do Rosji. Generał von Seeckt pozostawał w najlepszych stosunkach z wybitnymi fachowcami militarnymi armji sowieckiej. Należy więc przypuszczać, że był o tych wszystkich planach doskonale poinformowany. O ile obecny minister Reichswehry Dr Gessler jest o tych faktach poinformowany nie da się ustalić. W każdym razie w listopadzie br. zawinęły do portu w Szczecinie okręty rosyjskie, z których jeden podczas drogi zatonął. Okazało się, że wozit broń i amunicję najprawdopodobniej dla Reichswehry.

Berliński „Vorwarts", komentując rewelacje „Manchester Guardian" dodaje, że gdy Dr Stresemann dowiedział się o tych faktach, był formalnie przerażony. Oburzenie jego nie miało granic, ponieważ już niejednokrotnie koła militarne starały się pokrzyżować jego plany.

Wszystkie te informacje podajemy bez komentarzy

Rozbudowa uzdrowisk krajowych

Nowe budowle w Krynicy.

W wielu z naszych uzdrowisk podjęto prace inwestycyjne zarówno drobne, których wykończenie nastąpi jeszcze w ciągu zimy roku przyszłego, jak również poważniejsze, zamierzane na dłuższy okres czasu.

W BUSKU przystąpiono do skomasowania gruntów, należących do Zarządu. Rozpoczęto również zwozić materjał pod budowę elektrowni która nastąpi z wiosną roku przyszłego według gotowych już planów technicznych.

W CIECHOCINKU przystąpiono do zdjęć niwelacyjnych które są potrzebne jako prace wstępne do robót, związanych z osuszeniem i kanalizacją Ciechocinka.

Najwięcej prac podjęto w **Krynicy.** Na 15 bm. ma być ukończony remont starych łazienek, adaptacja na zimę nowych i przerobienie urządzeń hydro- fizyko- terapeutycznych w domu leczniczym. Z wiosną zostanie rozpoczęta budowa wielkiego hotelu, który poza salami przeznaczonemi na restauracje, sale zabaw, czytelnie, pokoje kąpielowe itp. będzie posiadał 150 pokoi dla gości. W hotelu tym będzie się również mieścił Zarząd Krynicy.

Na wiosnę również projektuje się budowę domu administracyjnego, rozszerzenie restauracji, odświeżenie domu zdrojowego, dokończenie kanalizacji, częściowe zrealizowanie wielkich projektów wodociągowych i inne.

Ponadto Zarząd Krynicy przystąpi do wykupu gruntów poduchownych, wywłaszczenie których jest już dzisiaj przyznane.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

O legalność postępowania władz administracyjnych i skarbowych

Dokończenie*).

Reasumując powyższe wywody podnoszę, że przynajmniej konieczne jest ustanowienie pewnego maksymalnego terminu, w którym władze I. Instancji muszą przedłożyć władzom wyższym akta, celem powzięcia decyzji, a zarazem konieczne jest ograniczenie terminu, w przeciągu którego musi wyższa władza powziąć decyzję. Chodzi o to, aby obywatel czem prędzej mógł wyczerpać tok instancyj administracyjnych, a w razie niezadowalniającego wyniku możliwie najrychlej uzyskać możność zaskarżenia nielegalnej decyzji przed Najwyższy Trybunał Administracyjny. Najwyższy Trybunał Administracyjny zaskarbił sobie przez krótką stosunkowo działalność, wyrokami swymi wielkie zaufanie obywateli. Władze administracyjne wiedzą, że Najwyższy Trybunał Administracyjny skrupulatnie przestrzega legalności orzeczeń i dopatruje się nielegalności nie tylko według litery, ale według ducha i intencji ustawy, i dlatego jesteśmy często świadkami, że władze cofają swoje zaskarżone przed Trybunał Administracyjny orzeczenia i wzywają potem stronę skarżącą do cofnięcia skargi. Nie można się dziwić, że Trybunał Administracyjny ma obecnie trzy razy tyle skarg, co roku poprzedniego, a skargi mnożą się mimo wprowadzenia nawet wysokiej opłaty od skargi. Nie zadowolenie jest tylko z tej przyczyny, że na wyrok trzeba czekać blisko półtora roku, że wyrok ma tylko charakter kasacyjny, to jest uchylający zaskarżone orzeczenie, wskutek czego sprawa wraca do władzy I. Instancji i jeszcze nie wiadomo, jaki obrót przyjmie. Tymczasem minęło od dnia wydania decyzji blisko 3 lata, rekurs nie wstrzymał wykonania decyzji, płatnikowi dawno zlicytowano majątek, wysiedlono go, lub nieaktualną stała się koncesja, o którą prosił.

Z tej sytuacji istnieją dwa wyjścia, jedno łączy się z reformą i kodyfikacją postępowania administracyjnego, drugie wyjście jest prostsze a łączy się z wprowadzeniem drobnej zmiany w ustawie o Najwyższym Trybunale Administracyjnym.

Przepisy o postępowaniu administracyjnem powinny obejmować maksymalne czasokresy dla załatwiania spraw w każdej instancji, przedkładania aktów wyższej instancji, unieza leżnienie wstrzymywania wykonania zaskarżonych decyzyj od dowolności władz itd. Istnieje już nawet projekt takiej procedury, zawiera nawet niektóre przepisy regulujące te sprawy, ale zanim ten projekt zostanie uzgodniony potrwa bardzo długo. Dopóki nadto niema jednolitych władz administracyjnych w całem państwie, trudno jest żądać, by projekt powyższy wprowadzono w życie.

Drugie wyjście, tj. poprawka w ustawie o Najwyższym Trybunale Administracyjnym, mogłaby wprowadzić bardzo poważne ulgi. Na leżałoby wprowadzić postanowienie, że o ile ostatnia instancja w danej sprawie nie powezmie decyzji w ciągu 3 lub 4 miesięcy, strona może uważać, iż nastąpiło rozstrzygnięcie odmowne i może zaraz po upływie tego czasokresu wnieść skargę przed Najwyższy Trybunał Administracyjny. Dalsze ograniczenie winno zostać wprowadzone, iż władze administracyjne muszą w ciągu miesiąca przedłożyć Trybunałowi Administracyjnemu, odpowiedź na skargę wraz z aktami (dotychczas 2 miesiące) a Trybunał Admin. winien rozstrzygnąć sprawę w ciągu pół roku od dnia wniesienia skargi; jeżeli Trybunał nie mógłby w tym czasie wydać wyroku, winien bezwzględnie przychylić się do żądania skarżącego o wstrzymanie wykonania zaskarżonej decyzji aż do wydania wyroku.

Obecne brzmienie ustawy o Najw. Trybunale Administracyjnym daje jeszcze władzom impuls do utrwalania nielegalnego stanu. Władze wiedzą, że procedura przed Tryb. Admin. jest przewlekła i długotrwała, że skarżący traci ochotę do popierania skargi przeciw zarządzeniu, które zostało już dawno wykonane. Wprowadzenia tych drobnych zmian winni się domagać reprezentanci wszystkich warstw, a w szczególności reprezentanci mniejszości narodowych, albowiem specjalnie władze administracyjne stosują często podwójną miarę w zależności od przynależności narodowej obywatela, a widmo szybkiego postępowania wpłynie dodatnio na legalność postępowania, tak jak zmusza do legalności ostateczny wyrok Trybunału Administracyjnego, któremu często niechętnie władze się poddają.

Szik.

*) Zob. „N. Dz." z 8 bm.

Czy wystawienie czeku bez pokrycia jest karygodne?

Izba karna Sądu Najwyższego wydała onegdaj wyrok decydujący dla licznych ostatnio procesów o wystawienie czeków bez pokrycia. Oba niższe sądy skazały obywatela włoskiego, handlarza pomarańcz Salvatora Trovatore na miesiąc aresztu z art. 51 ustawy czekowej za wystawienie swemuż ostawcy, również Włochowi, czeku (na złote) bez pokrycia. W skardze kasacyjnej Trovatore bronił się tem, że czek był postdatowany (podpisany był w czerwcu 1925, a nosił datę 10 lipca 1925), że został przez niego 7 lipca odwołany, nadto, że (wystawca) w odnośnym Banku (Bank Handlowy) posiadał rachunek dolarowy, wreszcie, że czek nie został protestowany i niema na nim napisu Banku o odmowie zapłaty. Wszystkie te zarzuty uznał Sąd Najwyższy za nieistotne i zatwierdził wyrok obu niższych Instancyj. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż nieprawdziwość daty wystawienia nie czyni czeku nieważnym, odwołanie przed datą płatności nie ma żadnego skutku, posiadanie konta dolarowego przez danego klijenta nie upoważnia banku do rozporządzania sumami tego konta na pokrycie czekowego rachunku złotowego, wreszcie że protest czeku niezapłaconego ma znaczenie tylko w postępowaniu cywilnem i konkursowem.

—ogo—

Międzynarodowy instytut racjonalnej organizacji produkcji

W Genewie powstaje z inicjatywy amerykańskiego miljonera, p. E. Filenea, przedstawiciela Funduszu XX. wieku, Międzynarodowy Instytut Racjonalnej Organizacji Produkcji. Ponieważ zamierzenia p. Filene'a zbiegają się z poczynaniami Międzynarodowego Komitetu Naukowej Organizacji oraz dążeniem Międzynarodowego Biura Pracy, doszło więc pomiędzy pp. Mauro i Thomas, przedstawicielami powyższych organizacyj i p. Filenem do porozumienia w tej dziedzinie.

Powstający Instytut, jako organ współpracy międzynarodowej, ma na celu popieranie organizacji produkcji we wszystkich krajach na podstawach naukowych, zmierzających do zmniejszenia kosztów własnych i powiększenia wydajności.

—ogo—

DEKRET P. PREZYDENTA RZPLITEJ O TARGACH I WYSTAWACH. Min. Przem. i Hand. zakończyło ankietę o targach i wystawach gospodarczych i na podstawie zebranych materjałów opracowuje projekt rozporządzenia p. Prez. Rzplitej który w przyspieszonym tempie przedstawiony będzie Radzie Ministrów. Projekt ten ma wejść już w życie od 1 stycznia 1927 r. i idzie w kierunku uzależnienia targów i wystaw od zezwoleń rządowych.

Z RYNKU JAJCZARSKIEGO W WARSZAWIE Wobec mroźnej pogody i związanych z tem trudności transportowania jaj cena wapniaków poszła nieco wzwyż dochodząc onegdaj do 255 zł. za skrzynię (1440 szt.). Świeże, o ile wogóle są, kosztują 300 zł. skrzynia. Eksport zamarł. Zbliżające się święta nie mają, jak zwykle o tej porze, wpływu na ceny jaj, których zbyt jest minimalny ze względu na ogólny brak gotówki oraz brak i wysokie ceny masła.

Walka o organizację izb handlowych w Polsce

Dnia 9 bm. odbędzie się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu ustna ankieta w sprawie organizacji izb handlowo-przemysłowych w całej Polsce. Szykuje się wielka batalja między organizacjami handlowemi i Związkiem Przemysłu Handlu, Finansów i Górnictwa, który straci oczywiście dotychczasowe swe dominujące wpływy w życiu gospodarczem Polski, jeśli idea organizacji izb zwycięży. Istniejące obecnie izby handlowo-przemysłowe we Lwowie i Poznaniu stoją bezwzględnie na stanowisku konieczności zorganizowania izb, gdyż w ten sposób poszczególne województwa będą mogły szybciej i skuteczniej bronić interesów izb gospodarczych. „Lewiatan" uważa krok ten conajmniej za przedwczesny.

Rynek obuwia

Z Warszawy donoszą:

Konjunktura dla obuwia krajowego jest w dalszym ciągu bardzo korzystna; sezon jesienny i zimowy cechowało wielkie ożywienie, zwłaszcza, że odpadła wskutek wysokiego cła w znacznej mierze konkurencja zagraniczna. Fabrykanci obawiają się jednak, że Niemcy mogą otrzymać w toczących się pertraktacjach handlowych poważne ulgi celne, a wtenczas zaleją nasz rynek swoim towarem i zabiją cenami i lepszą jakością swych wyrobów naszą produkcję krajową. Obecnie sprzedają fabryki stałym i solidnym odbiorcom towar prawie wyłącznie na kredyt, mniej znani płacą 20 do 40 procent gotówką, na resztę zaś dają 3-miesięczne weksle. Detaliści kupują bardzo chętnie obuwie krajowe, ponieważ cieszy się ono u publiczności uznaniem. Wypłacalność w branży obuwia jest na ogół dobra. Firmy słabsze przestały egzystować pozostały tylko większe. Oprócz odbiorców prywatnych mają fabryki wielkie dostawy dla armji. Ceny obuwia fabrycznego przedstawiają się następująco: Mechaniczne: męskie czarne z chromu krajowego do 30 Zł, z chromu zagranicznego do 40 Zł, giemzowe z giemzy zagranicznej do 45 Zł, pantofle lakierowane 25 do 45 Zł, pantofle chromowe 30 do 40 Zł. Obuwie ręczne: męskie pantofle chromowe 20 do 25 Zł, giemzowe 25 do 30 Zł, lakierowane około 30 Zł. za parę. Pantofle damskie chromowe do 20 Zł, giemzowe do 22 Zł., lakierki do 30 Zł za parę.

Wielka debata palestyńska w parlamencie angielskim

Dyskusja w sprawie pożyczki dla Palestyny.

London. (ZAT) Jak już donosiliśmy, po wyczerpującej dyskusji została uchwaloną przez parlament angielski pożyczka dla Palestyny w wysokości 4 i pół miljona funtów szterlingów. Przebieg tej ciekawej debaty był następujący:

Zapewnienie kapitału dla rozwoju kraju.

Pierwszy zabrał głos poseł robotniczy **Dallton** zaznaczając, że dając gwarancję dla pożyczki palestyńskiej, Anglja uzyskuje większe korzyści, niż Palestyna, gdyż wpływy z pożyczki pójdą w wielkiej mierze na zapłacenie dawnych długów palestyńskich. Na tych samych warunkach mogłaby Anglja śmiało zagwarantować pożyczkę dla Francji, gdyż pieniądze wpłynęłyby przecież do Anglji. Zaledwie 1,500.000 funtów z pożyczki palestyńskiej zużyte zostaną na potrzeby kraju i przyczynią się do jego rozwoju przez budowę portów i kolei żelaznych. Partja Pracy zawsze popierała pełen nadziei eksperyment sjonistyczny, tym razem więc nie odmówi swego poparcia, aby zapewnić kapitały niezbędne dla rozwoju kraju.

Żydzi ulokowali w Palestynie przeszło 10 miljonów funtów.

Następnie wygłosił duże przemówienie deputowany **Kenworthy.** Była to jego pierwsza mowa po ponownym wyborze do parlamentu Mowca wyraził zdziwienie, że konserwatyści, którzy tyle mówią o rozbudowie imperjum brytyjskiego, chętniej udzielają Niemcom 3% pożyczek, niż lokują kapitały w krajach, które za cenę tylu ofiar i krwi były zdobyte przez Anglię. **Żydzi ulokowali w Palestynie przeszło 10 miljonów funtów.** Suma ta powstała z drobnych datków niezamożnych Żydów wschodnio-europejskich. Fundusze te zostały użyte na budowę szpitali, szkół i roboty publiczne. Z tej pożyczki nic nie wpłynie do funduszów sjonistycznych. Niesłusznem jest, jakoby pożyczka była przeznaczona dla żydowskiej Palestyny, sjoniści sami dostarczają potrzebnych kapitałów. Handel palestyński ma duże perspektywy, Hajfa niewątpliwie stanie się jednym z najważniejszych portów bliskiego wschodu. Do Hajfy przybywają przeważnie angielskie okręty.

Następnie Kenworthy zaprotestował przeciwko temu, że ministerstwo kolonji połączyło sprawę pożyczki palestyńskiej ze sprawą pożyczek dla Afryki wschodniej i zachodniej. Przez to sprawa pożyczki palestyńskiej została usunięta na drugi plan.

O oddanie terenów państwowych dla kolonizacji żydowskiej.

Czy rzeczywiście czyniono starania, aby zachęcić do kolonizacji w Palestynie? zapytuje deputowany Kenworthy. W każdym innym kraju mandatowym wydaje się zarządzenia celem przyciągnięcia kolonistów. Jedynie w Palestynie koloniści muszą nabywać ziemię w drodze wolnego handlu. Ceny na ziemię rosną. A przecież są tereny, które mogą być oddane do dyspozycji kolonistów, to są grunta państwowe. Czy rząd nareszcie przeciwstawi się spekulacji gruntowej.

Eksperyment krymski.

Jest jeszcze jedno niebezpieczeństwo. Rząd bolszewicki przekazuje ludności żydowskiej ziemię dla kolonizacji na Krymie, nawet popiera kolonistów finansowo. Nie sądzę, powiedział Kenworthy, aby ta akcja mogła uczynić jakąś szkode Palestynie, gdyż zbyt silne jest dążenie Żydów do Palestyny. Jednak należy zaznaczyć, że akcja rządu sowieckiego jest tak dalece sprzeczna z postępowaniem rządu angielskiego w Palestynie, że sjoniści nieraz znajdują się w przykrej sytuacji. Należy przytem sprostować, że ziemia, którą rząd sowiecki przeznaczył dla Żydów nie została skonfiskowana właścicielom ziemskim, lecz jest to ziemia państwowa. Również tereny, któremi rozporządza rząd palestyński, należały dawniej do państwa tureckiego. Tereny te zostały zajęte przez Arabów, lecz Arabowie nie mogą ich uprawiać, nie mając potrzebnych kapitałów i doświadczenia. Sądzę, zakończył Kenworthy, że podsekretarz stanu zakomunikuje nam, że Żydzi otrzymają odpowiedni przydział ziemi. Wzywam go do złożenia takiego oświadczenia.

Stanowisko konserwatystów.

Konserwatysta **sir Frideric Wise** usiłował wykazać, że przemysł angielski nie zyskał w Palestynie rynku zbytu. Analiza bilansu handlowego wykazuje, że Anglja nie osiąga korzyści w stosunkach handlowych z Palestyną.

Major **Glyn** (konserwatysta) wskazał, że 1,500.000 funt. przeznaczono na budowę portu, kolei i inne cele, które przynoszą przytem również korzyści ludności arabskiej.

Rząd angielski wyraża uznanie dla pracy sjonistycznej.

Z wielką uwagą wysłuchano przemówienia podsekretarza stanu dla spraw kolonji Ormsby Gore. Żydzi wprowadzili do Palestyny najnowsze zdobycze techniki rolniczej, również Arabowie, aczkolwiek mniej kulturalni, przyswajają sobie nowe metody uprawy. Polityka angielska w stosunku do Palestyny nie uległa zmianie w okresie ostatnich czterech rządów i **stoi na gruncie deklaracji Balfoura.** Rząd stara się być sprawiedliwym zarówno w stosunku do Żydów jak i do **Arabów.** Kwestja rolna jest trudną i nie może być pospiesznie załatwiona. Ostatnio żadne rozruchy nie miały miejsca w kraju, jest to skutek działalności oraz współpracy Arabów z Żydami. Polityka handlowa stała się znacznie bardziej aktywną. Nikt by nie wierzył przed paru laty, że Palestyna osiągnie miljon funt. szterlingów nadwyżki dochodów nad wydatkami i będzie mogła przystąpić do spłaty długów. Jest rzeczą naturalną, że import do Palestyny przeważnie idzie z Egiptu. Gdy zostaną zbudowane porty, wówczas nastąpi okres rozkwitu kraju. Ormsby Gore jest głęboko przekonany, że Palestyna ma wspaniałą przyszłość, Polityka dotychczasowa była pomimo różnych krytyk słuszna i prowadzi do rozwoju kraju

Po przemówieniu komunisty Saklatwala przyjęto wniosek o udzielenie gwarancji dla pożyczki.

Tabakiera dyplomaty

Z tajemnic okultyzmu.

Dr. Eugenjusz Osty, dyrektor instytutu metapsychicznego w Paryżu na pytanie jakie przeżycie w jego życiu jest najbardziej interesujące opowiedział następującą historję:

„Przed trzema laty odkryłem w damie odgrywawającej wielką rolę w paryskiem towarzystwie, doskonałe medjum, obdarzone zwłaszcza nadzwyczajnemi zdolnościami jasnowidzenia. Ponieważ dama ta nie chciała, bym zdradził jej imię i nazwisko, dlatego nazywam ją poprostu — panią Ireną.

Pewnego przedpołudnia, gdym był zajęty eksperymentami razem z panią Ireną, anonsowano odwiedziny znanego mi przemysłowca. W jego towarzystwie znalazł się dyplomata, który opowiedział mi, że bardzo się interesuje zjawiskami okultyzmu, lecz dotychczas nie mógł się zdobyć na niezachwianą wiarę w te wszystkie tajemnicze zjawiska. Chciałby więc teraz, bym mu wszystkie wątpliwości ostatecznie rozprószył.

Poprosiłem go by mi dał przedmiot z którym związane są pewne ściśle określone wspomnienia. Dyplomata dał mi złotą tabakierę, oświadczając, że ma ona swoją historję. Udaliśmy się do pani Ireny, której wręczyłem tę tabakierę. Po pewnym momencie popadła pani Irena w trans i zaczęła opowiadać.

Na tej tabakierze — oświadczyła — jest krew. Jej właściciel był kiedyś bardzo szczęśliwy i bogaty. Miał zamek, tuziny lokaji, służących, wielkie posiadłości i lasy, ale najbardziej zazdroszczono mu zbioru drogich kamieni. Potem przyszła katastrofa. Zamek splądrowano, a jego samego wtrącono do ciemnego lochu więziennego. Tam cztery przebył miesiące, a następnie żołnierze przyszli do jego celi, wsadzili go wraz z innymi towarzyszami na wóz i poprowadzili przez ulice miasta. Tłum głośno i groźnie wykrzykiwał, a potem głowa jego spadła pod gilotyną na placu Zgody.

Spytałem się dyplomaty, co on ma na to zauważyć. Pan ten był jednakowoż bardzo zakłopotany i oświadczył że cała ta historja wydaje mu się fantastyczną jakąś bajką. Tabakierę tę dostał od swego wuja który przebywał dłuższy czas w Ameryce. Wszystkie te szczegóły, które pani Irena powiedziała wydają mu się czemś nieprawdopodobnem. Następnie chłodno się zemną pożegnał.

Po kilku miesiącach otrzymałem od niego list, w którym donosi, że opisał całą historję swemu wujowi, który przesłał mu następującą do listu załączoną odpowiedź. Okazało się, że tabakierę dostał jego wuj od swego ojca, który ją znowu otrzymał od jednego z potomków wicehrabiego L. Nieszczęśliwy wicehrabia został w roku 1789 przez rewolucyjny trybunał zasądzony na śmierć i na placu de la Concorde (plac Zgody) stracony. Wiadomo jeszcze, że ów wicehrabia był bardzo bogatym właścicielem zamku oraz posiadał bardzo cenny zbiór drogich kamieni.

Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO

Przed premjerą „Hinkemanna"

Nie o „Hinkemannie" chcę pisać, dzisiaj bowiem przemówi do Was ze sceny ten wzruszający dramat o niedoli ludzkiego serca. Nie o Tollerze też, jako pisarzu chcę pisać, bo o nim obszerniejsze wkrótce zamieścimy studjum.

Chcę napisać o żydowskim teatrze, który się na takie porwał dzieło, europejskiej chyba dostępne scenie. Szaleństwo — powiecie i — nie będziecie mieli racji. W sztuce zwyciężają tylko szaleńcy, trjumfują tylko ci, którzy na wielkie porywają się rzeczy, którzy liczą siły na zamiary, a nie zamiary podług sił.

Biedna sceno żydowska przy ulicy Bocheńskiej! Jesteś kopciuszkiem nieszczęśliwą sierotą wśród wspaniałych swych europejskich sióstr! Nawet marzyć nie możesz o scenie obrotowej, bo życie, które twardą było dla ciebie macochą, odmówiło ci najprymitywniejszych warunków bytu. Kilka desek ci zostawiono kilka kroków ci odmierzono i puszczono Cię w świat. A jednak ty chcesz żyć i będziesz żyła bo za rękę cię prowadzi zapał, szczere sztuki ukochanie i gorący, odważny aż do szaleństwa entuzjazm.

Na małej więc swojej scence wystawiasz „Hinkemanna" Teatr żydowski nie mógł obojętnie przejść obok Tollera. Nie poglądy polityczne tu zadecydowały, — tylko człowiek.

Ten cichy poeta, który sam, bez swych przyjaciół i towarzyszy niedoli nie chciał opuścić więzienia, który, wrażliwy na głos żydowskiej tęsknoty, był w Palestynie — w osiedlach żydowskiej pracy przyjmowano go nader serdecznie — wrócił niedawno z Rosji, gdzie go nie bardzo serdecznie witano... Bo świętym dla Tollera jest człowiek, budujący swymi czynami — miłość.

Weźcie do ręki jego „Masse Mensch", a ta miłość człowieka potężnym chorałem z każdej dzwoni kartki. Ta miłość może być tylko tęsknotą — jednostki. Prawem masy jest siła. „Heilig ist nur werkverbundene freie Menschheit".

Sen poety ufundowany na głębokiej, podświadomej tęsknocie żydowskiej. Wolny człowiek opierający swe życie na wolnej pracy — gdzież go mógł znaleść, jeśli nie u chaluców palestyńskich?

I oto dzisiaj do Was przemówi ten poeta z biednej żydowskiej sceny — swym „Hinkemannem". A chociaż biedną jest ta scena, przyjmą go tu uroczyście, serdecznie i gorąco. Aktor żydowski na wielkie porywa się rzeczy, zapomina o sobie, o głodzie i chłodzie, bo na scenie i ze sceny przemawia do nas — miłość człowieka.

M. Kanfer.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Nowe odkrycia Besredki w dziedzinie bakterjologji

Odporność tkankowa. — Skóra bramą wejścia dla zarazków ropotwórczych. — Próby uodpornienia na zarazki ropotwórcze. — Szczepienie za pomocą okładów z zarazków. — Odkrycie tzw. antivirusa i jego epokowe znaczenie. — Leczenie rozległych ropni, gorączki połogowej itd. za pomocą okładów z antivirusa. — Bakterjofagi d'Herelle'a a antivirus.

Współczesne badania Besredki w instytucie Pasteur'a nad odpornością tkankową doprowadziły do znakomitych rezultatów. Dzięki nim szczepimy dziś przeciw tyfusowi, czy cholerze za pomocą pastylek, które zażywamy doustnie. Uczony ten stwierdził mianowicie, że zarazki tyfusu, cholery, czy czerwonki, mają specjalne powinowactwo do przewodu pokarmowego, że błona śluzowa przewodu pokarmowego jest tą bramą, którędy zarazki te do organizmu się dostają. Uodpornienie błony śluzowej przewodu pokarmowego na te zarazki jest przeto jednoznaczne z zamknięciem jedynej dla nich drogi i wyklucza zarażenie się. Pastylki takie zawierają zabite bakterje tyfusu (względnie cholery, czy czerwonki), mała ilość takich zabitych czy ewentualnie osłabionych zarazków wystarcza do uodpornienia po upływie paru dni przewodu pokarmowego, a łącznie z tem całego organizmu na te zarazki. Besredka w dalszym ciągu swej pracy naukowej zajął się kwestją wrażliwości względnie odporności tkanek na inne zarazki, mianowicie na tzw. paciorkowce i gronkowce (streptococci i staphylococci). Bakterję te nazywają się tak, ponieważ jedne z nich w obrazie mikroskopowym układają się jedne za drugimi w postaci paciorków (paciorkowce), a te drugie tworzą na preparacie zbiie bardziej grupy, w postaci gron (gronkowce). Paciorkowce i gronkowce są zarazkami, wywołującemi wszelkie ropnie, czeraki rozległe flegmony, tak niebezpieczną gorączkę połogową, ropne zapalenie ucha środkowego, abscesy itd., itd. Otóż już dosyć dawno próbowano uzyskać odporność na wszelkie zakażenia temi zarazkami: zwłaszcza chodziło o zapobieganie gorączce połogowej, leczenie czyrakowatości (furunculosis) itp. Odporność próbowano uzyskać w ten sposób, że podobnie jak w innych sprawach, wstrzykiwano nieznaczne ilości osłabionych względnie zabitych paciorkowców i gronkowców podskórnie, dożylnie, względnie do jamy brzusznej. Wyniki były bardzo problematyczne.

Niektóre bakterje produkują swoiste jady, jak np. zarazki dyfterji tężca. Takie jady (toxyny) powodują wytwarzanie się we krwi specyficznych niweczników, niszczących te jady. Otóż do ostatnich czasów panowało przekonanie, że uodparniać można tylko na takie choroby, które wywoływane są przez zarazki produkujące swoiste jady; w takim wypadku uzyskana odporność polega na wytworzeniu się w uodpornionym organiźmie swoistych niweczników niedopuszczających do zakażenia.

Otóż gronkowce i paciorkowce należą do tego rodzaju zarazków, które takich swoistych jadów nie produkują — i dlatego nie przykładano zbyt wielkiej wagi do szczepień przeciw tym bakcylom, nie przypuszczając, aby udało się uzyskać przeciw nim odporność.

Teorja ta została jednak obalona przez badania Besredki nad odpornością miejscową przewodu pokarmowego, na podstawie których uzyskujemy odporność bez jakiegokolwiek współudziału niweczników, krążących we krwi odporność ściśle miejscową.

Natomiast Besredka zastanawiał się, dlaczego w jego doświadczeniach, przy stosowaniu vakcyny gronkowcowej (szczepionki) dożylnie wśródmięśniowo, czy podskórnie — jeśli ją stosował podskórnie, otrzymywał czasem jakieś rezultaty, — przy stosowaniu jednak dożylnem czy wśródmięśniowem żadnych rezultatów nie uzyskiwał. Na podstawie tych rezultatów, spróbował vakcynę zastrzyknąć doskórnie: do samej skóry; rezultat był znakomity; uodpornio-ny w ten sposób królik po czterdziestu ośmiu godzinach nie był zupełnie wrażliwy na wstrzykiwanie mu do jamy brzusznej kilkakrotne, śmiertelnych dla innych królików dawek gronkowców, względnie paciorkowców. W dalszym ciągu okazało się, że sam zabieg szczepienia można uprościć. Besredka poprostu golił skórę na pewnej przestrzeni królikowi i przykładał na jakiś czas okład przesiąknięty taką vakcyną: odporność u królika zaszczepionego w ten sposób występowała jeszcze szybciej.

W ten sposób przekonał się Besredka, że skóra jest tym organem, który na gronkowce i paciorkowce jest wrażliwy: przez który my się temi zarazkami zarażamy względnie za pomocą którego możemy uzyskać odporność na te zarazki.

Zatem mała ilość osłabionych, względnie zabitych — bo takiej szczepionki używał Besredka — gronkowców i paciorkowców, przyłożona do ogolonej skóry zwierząt laboratoryjnych, wywoływała w krótkim czasie pełną odporność na śmiertelne u nieszczepionych zwierząt zakażenia temi zarazkami w postaci rozległych ropni, furunkułów, czy ogólnego zakażenia.

Besredka zastanawiał się nad tem czy tę odporność rzeczywiście zabite bakterje wywołują, czy też może jakieś substancje w nich zawarte. Po długich i żmudnych badaniach okazało się, że gronkowce i paciorkowce posiadają substancje toxyczne, jadowe, które łatwo się od samych zarazków oddzielają — te jady są na temperaturę bardzo wrażliwe; już temperatura 60 stopni C je niszczy. Prócz tych jednak jadów, w samych gronkowcach, względnie paciorkowcach znajduje się jakiś anti-virus (przeciw-jad), który jest substancją antagonistyczną. Ten antivirus jest na temperaturę wytrzymały — wytrzymuje nawet temperaturę 120 stopni C — od samych zaś zarazków oddziela się dosyć trudno, tylko w hodowlach starych.

Otóż Besredka stare hodowle paciorkowców i gronkowców, w których ten antivirus się już od zarazków pooddzielał, filtrował — w ten sposób w przesączu pozostawały mu jedynie jady i antivirus — przesącz; ten ogrzewano do temperatury 100 stopni C; w tej temperaturze jady zostawały zniszczone, antivirus natomiast nie.

W ten sposób Besredka uzyskał antivirus. Antivirus dodany do hodowli gronkowców i paciorkowców wstrzymywał natychmiast ich rozwój, wpływał na zarazki te niszcząco, mimo iż sam z nich został uzyskany.

Ropnie leczono dotąd przeważnie tylko chirurgicznie, wypuszczając ropę: trudno zaś było stosować jakieś antyseptyki substancje, te



Onegdaj zmarł w Berlinie profesor Dr Józef Eberth, przeżywszy lat 92. Zmarły profesor, którego podobiznę powyżej podajemy, był wynalazcą bakcyla tyfusu.

bowiem zabijały wprawdzie bakterje, ale równocześnie porażały fagocyty, białe ciałka krwi, które walczyły z zarazkami przez porażenie zaś fagocytów, organizm tracił jeden z najważniejszych środków obrony. Antivirus zaś niszczy gronkowce i paciorkowce (ściśle swoiście), nie atakuje zaś w zupełności fagocytów.

Besredka zaczął tedy stosować okłady z antivirusu na wszelkie zakażenia gronkowcowe i paciorkowcowe: rezultaty w ten sposób uzyskane przeszły wszelkie oczekiwania; Dr. Epstein (Paryż) podaje przypadki ropnego zapalenia ucha środkowego, sprawy ogromnie bolesnej która po zastosowaniu takiego okładu, po upływie piętnastu minut (!) przestała w zupełności być bolesną: pacjent czuł tylko lekkie swędzenie, zaś po trzech dniach był zupełnie wyleczony. Tego rodzaju liczne wypadki z tym samym skutkiem zawsze były leczone. Podobnie leczono w dwóch dniach wszelkie rozległe ropnie, furunculosy, chroniczne zapalenia spojówek, a również gorączkę połogową, zwłaszcza w początkowych okresach (na klinice położniczej szpitala St. Antoine w Paryżu, prof. Dr. Levy Solal), tudzież ogólne zakażenia. Wszelkie te sprawy, o ile tylko dosyć wcześnie były leczone, wykazywały wyniki w 100 proc. pozytywne.

Dodać jeszcze należy, że już parę lat temu d'Herelle przekonał się, że jeżeli kał chorego na czerwonkę przefiltrujemy i przesącz ten do damy do hodowli zarazków czerwonki, to w krótkim czasie zarazki te zostaną rozpuszczone tak, jak cukier rozpuszcza się w gorącej wodzie. Przypuszczano, że na bakterjach czerwonki żyją zarazki przesączalne (bakterjofagi), które, jeśli są w większej ilości, atakują i niszczą bakterje czerwonki. Ten fenomen d'Herelle'a, być może znajdzie swe wytłumaczenie po odkryciu antivirusa przez Besredkę, być może, że i tam mamy do czynienia z takim antivirusem.

Te odkrycia Besredki mają bezsprzecznie znaczenie epokowe, i otwierają przed nami nowe, szerokie horyzonty na skuteczną i bezbolesną terapję wielu wypadków, gdzie dotąd wszechwładnie a niezawsze skutecznie berło dzierżyła chirurgja.

Ludwik Gross.

Odpowiedzi redakcji

ZROZPACZONA: 1) Trzeba kilka razy nalać do ucha trochę letniej gliceryny, a potem przepłukać letnią wodą i osuszyć. Najlepiej jednak zrobi to Pani lekarz bo bez specjalnej strzykawki trudno to będzie uskutecznić. 2) Utlenić perhydrolem w maści i szurować przy myciu pumeksem, a staną się wątłe i mało widoczne. ZMARTWIONA: 1) Lekarz-kosmetyk usunie je Pani elektrolitycznie raz na zawsze. 2) Wcierać w skórę głowy codzienie spirytus salicylowy. WOODBELL: 1) Jest to, jak Panu lekarz powiedział, wyprysk chroniczny, a więc taki. który ma tendencję do nawrotu. Przyczyna, powodująca go tkwi w samym organiźmie, dlatego nie należy jej ułatwiać wybuchu. Musi Pan stale unikać wody i mydła, a myć ręce rozcieńczoną trójkrotnie wodą kolońską albo apteczną benzyną. 2) Jest to spowodo-

wane brakiem skupienia. Sądzimy, że interwencja neurologa mogłaby tu może pomóc. RENATA: 1) Można spróbować masażu, chociaż, niestety, nie zawsze daje on rezultaty zadawalające. 2) Myć twarz w otrąbkach migdałowych, „Cold cream" może być niemiecki. Pudru przy suchej cerze należy unikać, a jeśli się go stosuje, to wpierw posmarować lekko skórę kremem. PIĘKNA KRYNICZANKA: 1) i 2) Smarować na noc 5 proc. maścią ichtyolową. 3) Wcierać codziennie spirytus salicylowy naświetlać głowę lampą kwarcową, myć włosy w rumianku. 4) Patrz „Zmartwiona" p. 1. 5) Patrz „Zmartwiona" p. 2. RENATA, KRAKÓW: Jest to sprawa zbyt poważna, by można radzić bez zbadania. Leczenie jest możliwe tylko pod ścisłą kontrolą lekarską. Masaż tu nic nie pomoże. NOWOŻENIEC: 1) Kobieta. 2) Czystość częste kąpiele i przemywania. SKROMNA: 1) Spróbować unikać mycia twarzy wodą i mydłem, a myć rozcieńczoną trójkrotnie wodą kolońską. 2) Maść siarczana. 3) Patrz „Piękna Kryniczanka" p. 3. SZOMER PRZY UL. MIODOWEJ: 1) Myć twarz gorącą wodą i mydłem, w ciągu dnia 2—3 razy rozcieńczoną wodą kolońską. Wieczór parówka nad naczyniem z gorącą wodą i wygniecenie dojrzałych wągrów. Na noc maść siarczana. 2) Przeciw piegom maść z 10 proc. perhydrolem i zwilżanie twarzy spirytusem z ¼% sublimatu. F. D. KRAKÓW: 1) Nogi pędzlować 20 proc. wodnym roztworem formaliny, na ręce puder z tannoformem. 2) Maść z ichtyolem na noc. Na ulicę ciepłe rękawiczki. GUŚCIA M. 24: O chorobach wzroku można wnioskować tylko na podstawie dokładnego zbadania. Cóż my możemy wiedzieć z opisu Pani? EMEF, RZESZÓW: Przez 3 dni smarować szarą maścią, czwartego dnia gorącą kąpiel. NORA: 1) i 2) Patrz „Szomer przy ul. Miodowej" p. 1. FERRO: Patrz „Szomer przy ul. Miodowej" p. 1. Zamiast wody kolońskiej zmywać nos apteczną benzyną. UPOŚLEDZONA MĘŻATKA: Patrz „Zmartwiona" p. 1. SERVUS: 1) Patrz „Emef, Rzeszów". 2) Zwilżyć wieczorem alkoholem salicylowym. BEZRADNA: Dużo ruchu, gimnastyki, sportu; ewentualnie masaż. Djeta: jaknajmniej potraw mącznych i słodkich, nie wiele tłuszczów. W czasie obiadu nie pić płynów. K. KARJATYDA: Smarować na noc maścią ichtyolową. STWORZENIE 25: 1) Zwilżać wodnym roztworem formaliny; co do rąk puder z tannoformem. 2) Wymaga zbadania. 3) Zakraplać krople cynkowe. 4) Zwilżać spirytusem mentolowym. 5) Tłusty. CROUPON: Oczy krótkowidza widzą z bliska daleko lepiej niż oczy normalnie widzącego człowieka. Inne pytania Pańskie wymagają obejrzenia. SMUTNA SZOMERETH: Żadne chemiczne środki nie usuwają włosów radykalnie, raz na zawsze, tylko muszą być co kilka dni stosowane na nowo. Dalej używanie ich na twarzy nie jest wskazane, ponieważ mogą wywołać zadrażnienie skóry. SJONISTA: Tylko uregulowanie życia płciowego. BRUNETKA NR. 5: Patrz „Szomer przy ul. Miodowej" p. 1. Co do łupieżu — patrz „Zmartwiona" p. 2. BLONDYNKA NR. 5: 1) Maść z sublimatem (na receptę lekarską). 2) Patrz „Stworzenie 25" p. 1. WINKELRIED: 1) Poza masażem nie znamy niestety, żadnego innego środka. 2) W wilgotne jeszcze po umyciu ręce wcierać alkohol, glicerynę i sok z cytryny, zmieszane w równych ilościach. Co do plamek to są to pęcherzyki powietrza, znajdującego się w wnętrzu paznokcia. Niema sposobu na usunięcie go stamtąd. TOŚKA K.: Prawdopodobnie wskazana będzie jakaś wkładka w buciku, ale — jak Pani słusznie przypuszcza — nie obejdzie się bez pomocy lekarza- ortopedy. Jest ich w Krakowie kilku; adresy poda Pani każda apteka. CZARNULKA Z BRZESKA: Patrz „Szomer przy ul. Miodowej" p. 1. ZMARTWIONY Z WADOWIC: Jest to następstwem wstrzemięźliwości, a nie żadnej choroby. Nie grozi Panu żadne niebezpieczeństwo. Z chwilą zawarcia małżeństwa wszystko minie. WIDMO ŚMIERCI: 1) Zupełnie nie; chora dożyć może późnej starości. 2) Powrót do normalnego życia (jednak przy trwałem przestrzeganiu djeta) zupełnie możliwy. 3) Dozwolone. 4) Przy nieprzestrzeganiu djety powróci. 5) Praca fizyczna możliwa. Ukłucie wzgl. skaleczenie się (o ile niema cukru w moczu) nie jest niebezpieczniejsze niż dla zdrowego człowieka. KAROLINA: 1) Cierpienia te są zupełnie odmiennej natury i nie są od siebie zależne. 2) Osobno. 3) Tak. 4) Nie znamy natury tej choroby nerwowej, o której Pani tylko ogólnikowo wspomina. Co do artretyzmu — wyjazd zagranicę nie jest wcale konieczny. Jest dość odpowiednich wód mineralnych w kraju. CHRZANÓW, NES-ZIONA: 1) Wymaga zbadania. 2) Patrz „Szomer przy ul. Miodowej" p. 1. 3) Patrz „Piękna Kryniczanka" p. 3. 4) Smarować maścią siarczano- salicylową. TARNÓW HAJFA: Bez zbadania odpowiedź niemożliwa. DISCIPULUS: 1) Krem „Taky". 2) Prawdopodobnie nadmierny pot. Często przemywać rozcieńczoną wodą kolońską lub spir. mentolow. EMGELBEN: 1) Można przeprowadzić korrekcję wzroku tylko i jedynie przy pomocy odpowiednio dobranych szkieł. 2) Nie, o ile naturalnie nie zachodzi jakieś cierpienie dna oka, czego bez zbadania wziernikiem wiedzieć nie można. CZARNA LU: 1) Nie znamy sposobu usunięcia tych plam; to jedno jest pewne, że z czasem one same przybledną. 2) Patrz „Szomer przy ul. Miodowej" p. 1. 3) Myć włosy dość często (raz na tydzień) w wodzie, do której dodaje się szczyptę sody. 4) Przepłukiwać nos wodą z solą.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku.)

Wiadomości z kraju

Stanowisko „Ostatniej Posługi" w Warszawie w „sprawie trupów"

Na onegdajszem posiedzeniu Zarządu „Ostatniej Posługi" w Warszawie omawiano szczegółowo sprawę dostarczania zwłok dla zakładu anatomicznego. Większość członków Zarządu wypowiedziała się za tem że „Ostatnia Posługa" powinna zająć w tym wypadku stanowisko neutralne. O ile umiera bezdomny i nie zgłasza się krewny, „Ostatnia Posługa", nie powinna się zajmować od zukiwaniem krewnych, należy to bowiem do kompetencji rabinatu. W razie niezjawienia się krewnych, zwłoki bezdomnych Żydów powinny być dostarczane zakładowi anatomicznemu.

W sprawie tej Zarząd „Ostatniej Posługi" uchwalił opublikować komunikat w prasie żydowskiej.

Odezwa rabinatu i stow. „Chewra Kadisza" we Wilnie

Z Wilna donoszą:

W tutejszym szpitalu zmarł bezdomny Żyd z Duniłowicz. Wobec tego, że zmarły był samotnym Zarząd szpitala żydowskiego skierował zwłoki do prosektorjum. O tem dowiedział się gospodarz jego, który wiedział, że zmarły był bardzo religijnym człowiekiem — udał się wiec do rabinatu oraz do bractwa pogrzebowego z żądaniem, aby wycofano zwłoki z prosektorjum. Jednak żadna interwencja nie pomogła — wskutek tego w sobotę w wielkiej synagodze miejskiej modlący się tłum nie pozwolił odczytać odnośnego ustępu Tory. Wygłoszono szereg przemówień protestacyjnych przeciwko zarządowi szpitala żydowskiego. W związku z tem rabinat oraz Chewra Kadysza postanowiły ogłosić odezwę do ludności żydowskiej ażeby bardziej dbała o swoich krewnych, leczących się w wileńskim szpitalu żydowskim

———o§o———

OŚWIĘCIM. (Kor. wł.). **Z życia partyjnego.**

Żywe tempo przyjęła praca Org. Sjon. w naszem mieście w ubiegłem półroczu. Dzięki inicjatywie krakowskiej Egzekutywy, która wysłała do zreorganizowania Kom. Lok. Dr. Spiegla, skonsolidowało się życie org. i towarzyskie, które znowu po pobycie Dr. Feldschuha u nas bardzo ładnie się rozwija. Dwa razy tygodniowo odbywają się w lokalu stow. odczyty z dziedziny judaistyki i ogólnej wiedzy. Mimo wielkiej ilości referatów (od lipca 40) cieszyły się one bardzo wielką frekwencją. Drowa Goldbergowa i Sternberżanka referowały na tematy literackie i z historji sztuki. Dr. Przeworski i Lehrerówna nt. higjeny, zaś Dr. Goldberg, Löw i Schollberg na tematy judaistyczne czy też sjonistyczne.

Olbrzymią frekwencją cieszyły się referaty Dr. R. Feldschuha, Dr. Steina i Mgr. Salpetera. Dla tych referatów okazał się nasz lokal za szczupły.

Również w tem półroczu zostały zwołane dwa wielkie zgromadzenia ludowe, na których przemawiali raz p. Paul Braff i Dr. Jassem, a drugi raz Dr. Feldschuh. Obok tych zwołane zostało jeszcze jedno zebranie przez frakcję Hitachdut na którem referował Dr. Menasche. Te zgromadzenia ludowe wpłynęły dodatnio na dalszy tok pracy.

Stow. Ezra dla chaluców zaprosiła Dr. Wanderera który w swoim przemówieniu pobudził nas do pracy na rzecz Ezry. Ostatnio odwiedził nas Inż. Horowitz który w swoim przemówieniu podał nam kilka cennych konkretnych dyrektyw i wskazówek do dalszej pracy, tak, że przypuszczać można że praca Kom. Ezry dla chaluców pod przewodnictwem Dr. Reicha wyda odpowiedni plon. Komisje K. H. i KKL. spełniają swe obowiązki, choć wyniki pracy nie odpowiadały dokładanym trudom. Wierzymy jednak, że dobra nasza wola i nasza ofiarność i tę gałąź pracy sjońskiej podniosą na odpowiednią wyżynę.

Na ten okres sprawozdawczy przypada również 5-lecie powstania Ż. K. S. „Kadimah". Na pięknej uroczystości urządzonej z tej okazji przemawiał honorowy członek klubu i prezes Kom. Lok. Org. Sjon. Dr. Goldberg.

I najmłodsza młodzież znalazła swą część w pracy w naszem mieście. Dwa wielkie kiermasze urządzono dla dzieci. Zwłaszcza wielki sukces przyniósł drugi kiermasz, podczas którego p. Kalmus z Krakowa przemówił w pięknych i głębokich słowach.

Za inicjatywą Kom. Lok. odbyło się wielkie zgromadzenie kobiet żydowskich, na którem Dr. Feldschuh w przekonywujących słowach skreślił konieczność istnienia organizacji kobiet. Po ożywionej dyskusji zostało zorganizowane za zgodą wszystkich pań stowarzyszenie kobiet. Kierownictwo tego stowarzyszenia objęły: pp. dyr. Liebermanowa przew. Franklowa, zast. przew. Hennenberg, sekret., dyr. Adlerowa referent K. K. L., Löwowa referent dla spraw młodzieży. Członkinie zarządu: pp. Brawowa Drowa Goldbergowa i Mannheimerowa.

Życzymy nowo powstałej grupie owocnej pracy by została wkrótce wykładnikiem tak pracy społecznej, jak i kulturalnej naszego miasta. H. L.

JAROSŁAW. (Kor. wł.). **Poświęcenie nowego cmentarza. — Walne zgromadzenie.**

Dnia 29 ub. m. odbyło się uroczyste poświęcenie nowo zakupionych gruntów przylegających do starego cmentarza żydowskiego. Z tej okazji ustanowił rabinat tutejszy post półdzienny na tenże dzień.

Komitet wyłoniony z wydziału stow. „Jad Charucim", mający za zadanie powołać do życia drugą spółdzielnię kredytową dla rzemieślników i drobnego kupiectwa, zwołał na dzień 27 ub. m. nadzwyczajne walne zebranie członków „Jad Charucim". Na zebraniu referowali pp. dr. Rossberger i Salik, apelując do zebranych o przystąpienie do nowej spółdzielni. Wysokość udziału wynosi 10 zł. Nowa spółdzielnia, której lokal mieści się w budynku „Jad Charucim", rozpocznie swe agendy z dniem 1 stycznia 1927 r.

Zwyczajne walne zgromadzenie stow. żydowskich pomocników handlowych „Iwri" odbyło się 28 ub. m. W stowarzyszeniu tem wyłoniły się ostatnio rozmaite intrygi, które doprowadziły do zmiany wydziału.

———o-§-o———

EMIGRACJA DO PALESTYNY. W ubiegłym miesiącu (listopadzie) za pośrednictwem Centr. Wydz. Palestyńskiego w Warszawie wyjechało z Polski do Palestyny 143 Żydów.

JAKÓB LESZCZYŃSKI W POLSCE. W Warszawie bawi obecnie znany pisarz żydowski, wybitny ekonomista Jakób Leszczyński, mieszkający ostatnio stale w Berlinie. Leszczyński zabawi obecnie w Warszawie tylko kilka dni. Wkrótce atoli przybędzie z powrotem do Polski, gdzie zamierza studjować sytuację ekonomiczną Żydów w Polsce.

WIKTOR CHENKIN W WARSZAWIE. W Warszawie bawi od dłuższego czasu znany żydowski artysta — recytator, Wiktor Chenkin, były współpracownik „Niebieskiego Ptaka". Po raz pierwszy w konserwatorjum warszawskiem odbył się koncert Chenkina w języku żydowskim. Chenkin śpiewał m. in. piosenki chasydzkie, które wywołały zachwyt publiczności.

KURNATOWSKI NIE PRZYBYŁ DO WARSZAWY. Jak donosiliśmy, miał Kurnatowski zgłosić się 5 bm. w warszawskim urzędzie śledczym. Dotąd atoli nie przybył do Warszawy. Rodzina Kurnatowskiego zapewnia, że Kurnatowski wróci napewno wkrótce do Polski i zgłosi się u sędziego śledczego

TAJEMNICZY DRAMAT NA CMENTARZU WILEŃSKIM. Na cmentarzu wojskowym w Wilnie rozegrał się onegdaj dramat, otoczony niezbadaną dotąd tajemnicą. Wśród grobów pokrytych śniegiem znaleziono zwłoki około 20-letniej kobiety, a obok nich leżał rewolwer. Badania policyjne ujawniły, że z rewolweru tego, zardzewiałego i starego nie strzelano„ czyli zależało komuś na upozorowaniu samobójstwa. Na podstawie numeru umieszczonego na rewolwerze policja ustaliła, że broń należy do Józefa Jonasza, byłego żandarma wojskowego a obecnego handlarza wódek w Wilnie. Jonasza natychmiast aresztowano.

RAŻONY PRĄDEM ELEKTRYCZNYM. W Toruniu został onegdaj rażony prądem o sile 6000 wolt 25-letni monter miejscowej elektrowni Aleksander Mrugowski, który poniósł śmierć na miejscu. Powodem wypadku była rzekomo nieostrożność pracownika. Natomiast według informacyj dzienników środki ostrożności przy akumulatorach na podstacji miejskiej, gdzie właśnie zdarzył się ten wypadek są niedostateczne.

Tym P.T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty, będziemy zmuszeni wstrzymać z dniem 10 bm. wysyłkę naszego pisma.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 30	Grudzień **8** Środa 3 Tebet 5687	Zachód słońca 15 m. 26

— **NASTĘPNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA"** ukaże się z powodu przymusowego spoczynku świątecznego, w piątek, 10 bm. o zwykłej porze, z datą dnia następnego.

— **UROCZYSTA INAUGURACJA ROKU SZKOLNEGO W AKADEMJI GÓRNICZEJ** odbyła się wczoraj o godzinie 11 w auli uniwersytetu Jagiellońskiego w obecności przedstawicieli władz, profesorów Akademji, młodzieży i przemysłowców. Po sprawozdaniu administracyjnem za rok szkolny 1925—26, odczytanem przez prorektora Akademji dra Jana Krauzego, wygłosił przemówienie obecny rektor Akademji, inż. Edmund Chromiński. Z kolei nastąpił uroczysty akt imatrykulacji nowych studentów. Uroczystość zakończył wykład inauguracyjny prof. inż. Kasińskiego p. t. „Znaczenie górnictwa dla bilansu handlowego Polski". W godzinach wieczornych akademicka młodzież górnicza przeszła przez ulice miasta w tradycyjnym pochodzie z latarniami, poczem w salach Starego Teatru odbył się bal górniczy.

— **DEMONSTRACYJNY STRAJK PIEKARZY KRAKOWSKICH** trwał jedną dobę. Wczoraj piekarnie pracowały normalnie, zaopatrując mieszkańców miasta w dostateczną ilość pieczywa. Konflikt cennikowy dotąd nie został zażegnany, wobec czego grozi miastu ponowny strajk czeladników piekarskich.

— **KONSUMCJA MIĘSA W KRAKOWIE.** Na targowicę miejską spędzono od 27 listopada do 3 grudnia 2.074 sztuk zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 1.970 sztuk, zaś na konsumcję do innych gmin kraju 65 sztuk. Spęd zwierząt rożnych był znacznie większy, aniżeli w zeszłym tygodniu. Ceny bydła rogatego, nierogacizny i cieląt pozostawały na poziomie cen targu ubiegłego.

— **WYCIECZKA ZIMOWA W TATRY.** Akademickie Koło Miłośników krajoznawstwa w Krakowie urządza w czasie ferji świątecznych 5-dniową wycieczkę do Zakopanego, w okresie od 23 do 29 bm. Zwiedzi się pomiędzy innymi Morskie Oko i Halę Gąsienicową. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela się codziennie od godz. 3—4 do 20 bm. u p. H. Fromowicza przy ul. Koletek 4 II p. oraz w poniedziałki, środy i piątki od 7—8 w sali Nr. 32 Coll. Novi.

— **Z IV WYSTAWY DROBIU, GOŁĘBI, OWIEC, PSÓW, RYB** itd. Dziś, we środę o godzinie 5te popołudniu nastąpi rozdanie nagród za eksponaty skwalifikowane przez komisję sędziów. Komisja miała trudne zadanie do spełnienia, albowiem jakość eksponatów była nader doborową. W dziale drobiu otrzymała medal srebrny m. in. kolonja ogrodnicza młodzieży żydowskiej za okazy kur zielononóżek oraz medal bronzowy za kaczki pekingi.

Wystawa otwarta będzie do dnia 9 bm. włącznie do godz. 8 wieczór. Dziś o godzinie 3ciej popołudniu odbędzie się nadzwyczajny popis tresury psów specjalnie sprowadzonych. Dla rozrywki zwiedzających przygrywać będzie i popołudniu orkiestra wojskowa, nadto urządzoną będzie loterja fantowa i inne niespodzianki.

— **BANDYCI GRASUJĄ NA ULICACH KRAKOWA.** Dnia 6 bm. o godz. 20-tej wracała pani M. Kwiecińska do domu przy ul. Smoleńskiej. Jakiś opryszek wszedł za nią do sieni domu i pchnąwszy ją silnie, wyrwał jej torebkę damską srebrną z zawartością kilku złotych i dobiazgami, poczem zbiegł w kierunku błoń. Fakt powyższy, wcale nie odosobniony, świadczy bardzo dosadnie o stosunkach bezpieczeństwa w Krakowie zwłaszcza na odleglejszych i niedostatecznie oświetlonych ulicach.

— **FAŁSZYWE 20-ZŁOTÓWKI.** W ostatnich dniach pojawiły się w Krakowie w obiegu fałszywe banknoty 20-złotowe. Policja skonfiskowała kilka podejrzanych sztuk, oraz wszczęła dochodzenia celem wykrycia fałszerzy banknotów. Falsyfikaty są nieudolnie sporządzone; wpadają łatwo w oko dzięki blademu tłu.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY STUDENTA.** Dnia 6 bm. wieczorem Antoni Bocheński student (lat 17), zam. przy ul. Rakowickiej l. 1, w zamiarze samobójczym wypił większą ilość kwasu karbolowego. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło Bocheńskiego do szpitala św. Łazarza.

— **ZATRUCIE 4 OSÓB GAZEM ŚWIETLNYM.** Wczoraj rano interwenjowało pogotowie ratunkowe na ul. Skawińskiej l. 2, gdzie z powodu pęknięcia rury gazowej uległy zatruciu gazem cztery osoby, a mianowicie Wiktorja Lisowa (lat 33), dzieci jej Bronisław Lis (lat 4), Joanna Lis (lat 2), oraz Marja Tokarz (lat 33). Zabiegi lekarskie zdołały wszystkich przywrócić do przytomności.

— **NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI PRZY PRACY.** Wczoraj popołudniu zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Lwowską l. 36, gdzie dwaj robotnicy kanalarscy ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi podczas czyszczenia dołów kloacznych. Mianowicie Wojciech Kamiński i Jan Synowiec wpadli do dołu kloacznego i doznali zatrucia gazami. Po wydobyciu nieszczęśliwych z dołu przewieziono ich w groźnym stanie do szpitala.

W fabryce pudełek przy ul. Lobzowskiej spadł z wysokości 1-go piętra Franciszek Duda, robotnik. Doznał on prócz obrażeń cielesnych wstrząsu mózgu i został w ciężkim stanie przewieziony do szpitala.

— **NA ŚLIZGAWCE** przewrócił się 13-letni Stanisław Multan, uczeń gimnazjalny i doznał wstrząsu mózgu. Drugi nieszczęśliwy wypadek spotkał 13-letniego Mieczysława Rogalskiego, ucznia, który pośliznął się na chodniku i złamał rękę. W obu wypadkach interwenjował lekarz pogotowia, który zarządził przewiezienie nieszczęśliwych do szpitala.

— **OSTROŻNY, A DAŁ SIĘ OKRAŚĆ.** Antoni Ostrożny, szofer zgłosił do policji, że dnia 6 bm. skradziono mu z auta stojącego przed Grand Hotelem 1 zegar godzinowy, oraz trąbkę sygnałową, wartości 250 zł.

— **OPUŚCILI DOM RODZICIELSKI.** Dnia 4 bm. wydaliło się z Tarnowa 2 uczniów gimn. a to Tadeusz Bogacz (lat 16) i Juljan Kornaus (lat 15) w kierunku Krakowa. Dotychczas nie zostali oni odszukani.

—o-§-o—

ZMARLI:

Adela z Landauów Weindlingowa, żona Natana Weindlinga, zmarła nagle w Nowym Sączu dnia 3 grudnia 1926 w 63 r. życia.

— **BNEJ SJON** (Zielona 17, I. p.) **Uroczysty Wieczór Chanukowy, połączony z Rocznicą założenia organizacji** odbędzie się dzisiaj we środę o g. 6-ej wiecz. w własnym lokalu. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— **EGZEKUTYWA FEDERACJI H. A. Z.** Posiedzenie Egzekutywy Federacji H. A. Z. odbędzie się jutro we czwartek 9 bm. o godz. 7'30 wieczór w lokalu przy ul. Stradom l. 15, I. p. of. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

— **PRZEDŚWIT HASZACHAR** urządza dziś we środę w lokalu własnym, Stradom 15. I. Wieczorynkę organizacyjną z żywym dziennikiem. Wstęp dla członków i sympatyków. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **GORDONJA CHEJRUT.** Dziś 7'30 wieczorem dalszy ciąg dyskusji nad referatem kol. Sobla. Korreferat wygłosi kol. Margulies

O nową ustawę o ochronie lokatorów i sublokatorów

Nowopowstała komisja Zjednoczenia Organizacyj lokatorów i sublokatorów Rzplitej Polskiej rozwija żywą działalność w kierunku zmiany dotychczasowej ustawy o ochronie lokatorów i sublokatorów. Główne postulaty Zjednoczenia dadzą się streścić w następujących punktach: 1) zniżka komornego, 2) skuteczniejsza niż dotąd ochrona sublokatorów, 3) energiczna walka z lichwą mieszkaniową, 4) wstrzymanie, ewentualnie utrudnienie eksmisji i przedłużenie moratorjum dla bezrobotnych, 5) obowiązujący remont lokali itd.

W najbliższym czasie specjalnie wyłoniona przez Zjednoczenie komisja uzgodni szereg opracowanych już przez poszczególne organizacje lokatorskie projektów i w imieniu lokatorów i sublokatorów całej Rzeczypospolitej przedstawi swój projekt rządowi.

Na najbliższą niedzielę Zjednoczenie zwołuje w Warszawie wiec, na którym poruszone będą różne sprawy, blisko obchodzące ogół najemców mieszkań. Między innemi przedstawiciele organizacyj, należących do Zjednoczenia zaznajomią zebranych z wynikami dotychczasowych zabiegów w kierunku zahamowania pośpiechu, z jakim rozpatrywane są sprawy o eksmisję.

Pozatem komisja Zjednoczenia złoży sprawozdanie z działalności swych komisyj inżynierskich, powoływanych do badania stanu budowli, uznanych przez komisje municypalne za zagrażające życiu mieszkańców, co, jak wiadomo, bywa też powodem eksmisji. Fachowe komisje lokatoskie powoływane były w tych wypadkach, kiedy orzeczenia komisyj municypalnych zdawały się być nieuzasadnione.

— **ZAMIAST WIEŃCA** na grób śp. Henryka Scheka składają w pierwszą rocznicę śmierci na fun dusz sierocy śp. Róży Rockowej 585

Koledzy VIII-mych klas, VII. gimn.

—o-§-o—

— **CZŁONKOWIE KLUBU „TEL AWIW"** zbierają się we czwartek dnia 9 bm. o godz. 8 wieczór. Przybycie obowiązujące.

859 Klub „Tel Awiw"

Marja Montessori



Znakomita włoska reformatorka w dziedzinie pedagogji, lekarka Dr Marja Montessori bawi w Berlinie, gdzie onegdaj na uniwersytecie wygłosiła wykład o swej metodzie w obecności ministra oświaty i członków ambasady włoskiej.

ZE ŚWIATA.

Zgon Klaudjusza Moneta

W swojej posiadłości we Wandei zmarł w 86 roku życia słynny malarz twórca impresjonizmu — Claude Monet. Przy łożu śmierci obecny był jego przyjaciel i sąsiad Jerzy Clemenceau.

O Monecie napiszemy obszerniej w niedzielnym dodatku.

CZĘŚCIOWE ZNIESIENIE OCHRONY LOKATORÓW W NIEMCZECH. Częściowe zniesienie ustawy o ochronie lokatorów w Niemczech, obejmujące wszelkie lokale handlowe i przemysłowe obowiązuje już od 1 bm. z tem jednak, że czynsz na lokale wyjęte z pod ochrony lokatorów nie może być podniesiony przed 1 kwietnia 1927 r. Fakt ten wywołał na rynku niemieckim wzmożony popyt na domy.

Program stacyj broadcast'ingowych

Środa, 8 grudnia

Warszawa (400 m) 15—15'15 Komunikat gospodarczy. 17—17'25 Program dla dzieci. 17'30—18'30 Jazzband. 19'45—19'55 Nad program Rozmaitości. 19'55—20'20 Odczyt pt. „Kraków" 20'30—22 Koncert wieczorny. Muzyka lekka. — Sygnał czasu. Komunikaty prasowe. **Wiedeń** (517.2, 577 m) 16 Koncert. 19 Przeniesienie z opery. — Lekka muzyka wieczorna. **Berlin** (483, 566 m) 20 Operetka „Tancerka z miłości". **Wrocław** (322.6 m) 20'15 Wesoły wieczór. **Frankfurt** (428.6 m) 21'15 Marsze. **Rzym** (422.6 m) 17 15—18 30 Jazzband. 21 Koncert.

Podwójne kuszenie Niemiec

Faszyzm z jednej strony a Anglją z drugiej.

W bardzo poważnym miesięczniku angielskim „Fortnightly-Review“, zamieszcza od dłuższego czasu niezmiernie interesujące artykuły z dziedziny polityki zagranicznej, anonim, podpisujący się, jako „Augur“. Wtajemniczeni powiadają, że autorem tych artykułów jest sir Robert Tyrel, człowiek bardzo wpływowy w Foreign Office. Dlatego też enuncjacje jego w całym prawie świecie niezmierną wzbudziły sensację. Prasa sowiecka poświęca im długie szpalty, wychodząc z tego założenia, że przemawia tutaj ktoś powołany do rozwoju wytycznych linji polityki angielskiej. Także my tu taj w Polsce musimy baczną poświęcić uwagę wywodom Augura, gdyż tyczą się one naszych najżywotniejszych interesów.

Otóż w najnowszym artykule rozwija Augur myśl o możliwości utworzenia jednolitego frontu Europy przeciwko bolszewickiej Rosji. Koniecznym członkiem tej antyrosyjskiej koalicji muszą być Niemcy. Chodzi więc o to w jaki sposób można Niemcy skaptować i odciągnąć raz na zawsze od szukania oparcia o Rosję. W Niemczech od czasu Bismarcka pokutuje myśl reasekuracji, tj. Niemcy chcą się zabezpieczyć na dwa fronty. By więc Niemcy odzwyczaić od taktyki reasekuracji wysuwa Augur nową kombinację. Zdaniem jego o przyszłem ukształtowaniu Europy zadecyduje nowe uregulowanie granic wschodnich Niemiec. Koncesje na tem polu wystarczą, by Niemcy przystąpiły do koalicji Europy przeciwko Rosji. Jednem słowem Augur zaleca, by Niemcy przekupić drogą koncesji kosztem Polski.

Ale nietylko Anglja, lecz i Włochy kuszą Niemcy. Prasa włoska w ostatnich tygodniach zachowuje wobec problemów polityki zagranicznej powściągliwą rezerwę. Jedyny tylko „Impero“ pozwala sobie na śmiałość i szczerze wypowiada to, co leży głęboko ukryte na dnie serca. Otóż „Impero“ w ostatnim za swych artykułów wstępnych zajmuje się bardzo żywo „konferencję czterech“. Zdaniem faszystowskiego organu, między Anglją a Włochami panują stosunki zupełnie normalne, natomiast nie pewne są stosunki włosko-francuskie. Należy porzucić drogę mglistych komunikatów i spojrzeć prawdzie w oczy. Włochy są państwem postępującem naprzód i dlatego nie zadowolą się pustemi deklaracjami. Taką potęgą postępującą naprzód są także Niemcy, które po swojej klęsce zreorganizowały się i zaczynają odgrywać decydującą rolę w życiu politycznem Europy. „Impero“ kończy swoje wywody wnioskiem, że tak niemiecki jak i włoski problem wystąpiły obecnie z całą siłą. Francja musi się z niemi załatwić, albowiem oba problemy mogą się ewentualnie połączyć. Historja bowiem uczy, że interesy ludów mogą wytworzyć nagle nieoczekiwaną zupełnie solidarność.

Przytoczyliśmy te dwa głosy niezmiernie charakterystyczne. Pochodzą one z odmiennych zupełnie stron, a jednakowoż tenorem swoim są zupełnie zgodne. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Niemcy się wewnętrznie skonsolidowały i stały się potęgą, którą kuszą ze wszystkich stron. Polska polityka nie powinna nad artykułami Augura przejść do porządku dziennego, zawierają one bowiem bardzo wyraźne — memento!



Briand przemawia w Izbie

Z teatru, literatury i sztuki

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Po długich i mozolnych przygotowaniach Teatr Żydowski wystawia dzisiaj premjerę „Hinkemana“ Ernesta Tollera, należącą do żelaznego kapitału repretuarowego najwybitniejszych scen europejskich. Reżyserja Jonasa Turkowa usiłowała wydobyć z postaci, jak i sytuacji tego wstrząsającego dramatu pełnię ekspresji i wysokiego napięcia wyrażbioną w pięknym, w ideowych głębiach snującym się djalogu. Szata sceniczna, mająca podkreślić i uwypuklić głębokie treści dramatu została z wielką skrupulatnością dokomponowana do całości na podstawie projektów I. Goldhubera (Czaja). Dzisiejsza premjera „Hinkemana“ powtórzona będzie jutro we czwartek, w sobotę i w niedzielę wiecz. Zniżki na te przedstawienia nie ważne. Przedsprzedaż biletów wstępu w pełnym toku. Bilety wcześniej do nabycia w firmy A. Fischhab, Grodzka 46.

— KONCERT ROBERTA CASADESUSA, jednego z największych potentatów gry fortepjanowej odbędzie się w Krakowie w piątek, 10 bm. w Starym Teatrze. Stanisław Niewiadomski pisał w warszawskiej „Rzeczypospolitej“: „Zamiast wszystkich pochwał powiem poprostu, że od ostatniej zeszłorocznej produkcji R. Casadesusa nie słyszałem żadnej gry na fortepjanie w tym stopniu przykuwającej uwagę słuchacza do siebie“.

— WIKTOR CHENKIN, najznakomitszy artysta i śpiewak „Niebieskiego Ptaka“, wystąpi w Starym Teatrze w sobotę 11 bm. W programie: piosenki Berangera, marzenia Kinta i żydowskie pieśni chasydzkie, oraz zachwycające melodje kaukazkie, dotychczas w Krakowie niesłyszane.

— MARYLA GREMO, młodziutka, lecz świetna tancerka, która jednoczy w sobie trzy potężne pierwiastki, jak technikę, muzykalność i mimikę w jedną nierozerwalną całość, tworząc z siebie iście genjalną artystkę w całem znaczeniu tego wyrazu, wystąpi w Krakowie w Starym Teatrze w niedzielę 12 bm.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Środa: „Hinkeman“ (premjera).
Czwartek: „Hinkeman“.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Środa: pop. „Kłopoty genjusza“; wiecz. „Akropolis“.
Czwartek: „Akropolis“ (szkolne).

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Środa: pop. „Żołnierz Marysieńki“; wiecz. „Baron Kimmel“.
Czwartek: „Baron Kimmel“.

Wesoły kącik

JÓZIO DYPLOMATA.

— Coś zrobił z tą złotówką, którą ci dałem?
— Wręczyłem ją pewnej starej kobiecie.
— Toś zrobił pięknie, cóż to była za kobieta?
— To ta stara która sprzedaje na dole czekoladę!

SAMOTNY.

— Wie pan, mój przyjaciel jest chory i znudzony samotnością.
— Cóż zamierza na to czynić? Żenić się?
— Nie, przeciwnie, chce się rozwieść ze swoją żoną.

LEKARZ.

— No, jak się panu wiedzie?
— Ile będzie kosztowało jeśli odpowiem panu na pańskie pytanie?

PRAKTYCZNY.

Chłop (po odfotografowaniu go): A ile będzie kosztował tuzin fotografij?
Fotograf: Pierwszy tuzin 50 zł., drugi 40, trzeci 25 zł.
Chłop: To proszę mi z trzeciego tuzina zrobić trzy sztuki!

Z giełdy

Giełda krakowska z 7 bm. Akcje: P. Bank Przemysł. 0.13—0.14, Komerc. 0.13. B. Zw. Sp. Zarobk. 5.25, Tohan 0.24, Górka 18, Siersza Zakł. Górn. 3.15, Krakus 0.24 Chybie 4.70, Piasecki 12.55.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 7 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 72/73 51·50—52·00, pszenica targowa 72/7 49·50 50·00. żyto dworskie kraj. 67/68 39·00—40·00, żyto targowe 64/65 38·00—39·00, jęczmień browarny 0·00— 0·00, jęczmień na krupy 33·50 34·50, kukurudza krajowa 35·00—36·00 kukurudza Cinquantino 40·00—42·50, siano słodkie 10·00 — 11·00, siano średnie 9·00 - 9·50, słoma długa 5·00—6·00, słoma mierzwa luzem 4·00—4·50 ziemniaki stołowe 8·5 — 9·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 88·00 - 8 ·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 87·00—88·00, mąka pszenna okr. krak. wym. — proc. 64·00 - 18·00, mąka psz. z młyn kong. Nr. 0000 83·00 - 84·00 mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 85·00—87·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 61·50—62·00, mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 61·50—62·00, otręby żytnie 26·00—27·00, otręby pszenne 26·00 27·00, pęcak zwyczajny 60 proc. 50·00 5 ·00, pęcak okrągły 54·00 55·00, sieczanka jęczmienna 52·00— 4·00. kasza jaglana krajowa 65·00— 6 ·00, kasza jaglana zagraniczna 74·00— ·00, kasza tatar. cała 81·00 - 82·00, kasza tatar. łamana 77·00— 8·00, kasza tarnopolska 80·00—82·00, ryż cały Burma II. 94·00— 95·00.
Tendencja ogólna normalna, dowozy słabe.

Giełda warszawska

Warszawa 7 bm. (PAT.) Giełda waluty.
Dolary 8·98, sprz. 9·—. kup. 8·96
Belgja 125·55, 125·86, 125·24.
Londyn 43·69 sprz. 43·80, kup. 43·58
N. Jork 9·— sprz. 9·02, kup. 8·98.
Paryż 35·38 sprz. 35·44 kup. 35·28.
Praga 26·72 sprz. 26·78 kup. 26·66,
Szwajcarja 174·05, sprz. 174·45. kup. 173·62
Włochy 39·15, 39·25, 39·1.
Wiedeń 1·272, sprz. 1·757, kup. 1·691.

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 98 5 proc. pożyczka konwersyjna 48—48·10—48.
Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 80— 80·—, —·—. Bank Przemysłowy Lwów 0·— Bank Zw. Sp. Zar. Poznań —·— Puls —·— Wild — Cegielski 15·00, Parowozy 0·26 Zawiercie 13 — Żegluga 0·14 Polska nafta 0·00 Siła i światło 2·00 Chmielów —·— Starachowice 2·14, Pocisk 1·25 Ostrowiec 11·5 Żyrardów 10·70 Chodorów —·—

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 7 b. m. (PAT) Dewizy. Amsterdam 2·290, Belgrad 124, Berlin 168·27 Brukselja 9·40, Budapeszt 990, Bukareszt 365. Chrystjanja —·—, Kopenhaga 188·40 Londyn 3431, Madryt 10·55 Medjolan 30·0, Nowy Jork 70·55, Paryż 2760 Praga 2·05, Zofja 5·00, Sztokholm 18910, Warszawa 8·81 - 78·1, Zurych 136·1 Dolary 7·0 —, niemieckie 168·0 angielskie 34·2, jugosłowiańskie 1242, norweskie — polskie 78·8—79·80 rumuńskie —·—, szwedzkie — szwajcarskie 136·20, hiszpańskie —·— czeskie 2·92 węgierskie 99·1, włoskie —·—

[illegible] 97 —, Silesja —, Fanto 115 [illegible] 86, [illegible] 303, Steiner 20, Bank [illegible] —·— [illegible] —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 7. 12 PAT. Paryż 20.32 1/2, Londyn 25.13 1/2, Nowy Jork 5.18 3/8, Włochy 22.47 1/2 Hiszpanja 78.60, Holandja 207 1/4, Berlin 123 1/4, Sztokholm 138.55, Oslo 132 1/4, Sofja 3.75, Praga 15.35, Warszawa 57.50, Budapeszt 72.60, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.70, Helsingfors 13.07 1/2 Buenos Aires 211 3/4. Tendencja ustępliwa.

Giełda londyńska

Londyn, 7. 12 PAT. Nowy Jork 4.84 31/32, Holandja 12.13 1/6, Francja 124 3/16; Belgja 34.87, Włochy 111 7/8, Niemcy 20.39 1/2, Szwajcarja 25.13, Hiszpanja 31.93, Danja 18.19 1/2, Szwecja 18.13 Norwegja 19.07 1/2, Helsingfors 192.50. Praga 163 3/4.

Giełda paryska

Paryż, 7. 12 PAT. Londyn 124, Nowy Jork 25.56, Belgja 356, Hiszpanja 288, Włochy 111, Szwajcarja 493, Danja 681, Holandja 1022, Norwegja 647 Szwecja 682.50 Praga 75.75, Rumunja 13.40, Niemcy 608, Wiedeń 3.60.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 7. 12 (AW). Warszawa 11.75, Londyn 485 Paryż 399 1/2 Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 343 Belgja 13.91, Budapeszt 14 /16 —14 1/8, Szwajcarja 19.29, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 38.98 1/2, Oslo 25.44, Kopenhaga 26.63, Sztokholm 26.75, Hiszpanja 15.18, Bukareszt 53, Berlin 23.77 3/4 Belgrad 476 3/4, Montreal 100 4/32.

Narada w sprawie zniesienia okupacji w Nadrenji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 6. 12 (D). Dziś o godz. 4 popoł. zebrali się ministrowie spraw zagr. 4 państw to jest Niemiec, Anglji, Francji i Belgji, zainteresowanych sprawą zniesienia okupacji wojskowej w Nadrenji. Po ukończeniu konferencji odbyła się narada pomiędzy Scialoją (Włochy) a Chamberlainem.

Słychać, że sprawa demilitaryzacji Nadrenji nie zostanie ostatecznie załatwiona podczas bieżącej sesji. Będzie ona jeszcze przedmiotem bezpośrednich rokowań niemiecko francuskich. Jest nadzieja, że sprawa będzie ostatecznie rozwiązana podczas marcowej sesji Ligi narodów.

Koncentracja wojsk francuskich nad granicą włoską!

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 6. 12 (K). Z Nicei donoszą iż w całej południowej Francji odbywają się masowe transporty wojsk ku granicy włoskiej. W kierunku Mentony odchodzą przez Niceę niezliczone wagony z artylerją. W porcie w Nicei stoją cztery torpedowce i trzy łodzie podwodne. W koszarach nagromadzone są tanki.

Wśród ludności panuje panika. Panika ta zwiększa się pod wpływem oświadczenienia preferkta Nicei, iż koncentracja wojsk spowodowana jest obawą przed ewentualnemi zajściami na pograniczu.

Dymisja gabinetu jugosłowiańskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Belgrad, 7 12 (D) Wielką sensację w tutejszych kołach politycznych wywołało ustąpienie ministra spraw zagranicznych Ninczicza.

Dymisja Ninczicza jest protestem przeciwko zawartemu niedawno paktowi włosko-albańskimu który uważ Ninczicz za akt nielojalności ze strony rządu włoskiego.

Natychmiast po wniesieniu prośby o dymisję przez Ninczicza zebrał się gabinet na specjalną naradę, na której uchwalono wnieść prośbę całego gabinetu o dymisję.

Na dzisiejszem posiedzeniu Skupsztyna odroczyła się aż do utworzenia nowego gabinetu. — Krążą pogłoski, że utworzony będzie gabinet koncentracyjny, w którym zasiadać będzie Pasicz.

Dymisja gabinetu przyjęta

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Belgrad, 7. 12 (D). Król przyjął dymisję gabinetu. Dotychczasowy premjer Uzunowicz otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu.

W Genewie obawiają się poważnego konfliktu włosko-jugosłowiańskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 7 12 (D5. W kołach Ligi narodów panuje obawa, iż w związku z ustąpieniem Ninczicza dojdzie do ostrego konfliktu pmoiędzy Jugosławją a Włochami, tembardziej że jak donoszą z Belgradu Włochy zawarły z Albanją oprócz traktatu przyjaźni także odrębną konwencję wojskową.

Krążą pogłoski, iż nie jest wykluczona interwencja Ligi narodów celem zażegnaia konfliktu.

Nitti okradziony

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 7. 12 (K). B. premjer włoski Nitti, przebywający obecnie w Paryżu doniósł do policji, że z mieszkania jego wykradzione zostało mnóstwo cennych notatek i rękopisów oraz książek.

Churchill wyjeżdża do Rzymu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 7. 12 (L). Kanclerz skarbu lord Churchill uda się w najbliższych dniach do Rzymu, gdzie odbędzie konferencję z Mussolinim.

Książę Karol rumuński nie myśli o zamachu stanu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 7 12 (K) W rozmowie z przedstawicielem „Matina" zaznaczył b. następca tronu rumuński ks. Karol, iż nie myśli o dokonaniu zamachu stanu w Rumunji i wogóle nie zamierza wszcząć żadnej awantury politycznej w swoim kraju. — — ŁŁ

Obrady Prawicy Narodowej w Krakowie

Kraków, 7 grudnia

W niedzielę i poniedziałek toczyły się w Krakowie w pałacu hr Zdzisława Tarnowskiego, pod jego przewodnictwem, obrady stronnictwa Prawicy Narodowej, w której wzięli udział delegaci z Warszawy, Łodzi i Krakowa.

Z Krakowa brali udział w naradzie: hr Jerzy Baworowski, bar. Goetz-Okocimski, b. prem. Juljan Nowak, ks. prał. Swiejkowski, Dr Stan. Dąbski, dr Stefan Skrzyński, b. min. Targowski, hr. Wojciech Rostworowski, dyr. Piotrowski, dr Tad. Starzewski, hr. Franciszek Potocki, hr. Stan. Badeni, St. Konopka, St. Dołański, bar. Adam Konopka, p. Nitsch, i red. Beaupre. — — ŁŁ

Z Warszawy: Janusz ks. Radziwiłł, mecenas Suligowski i dr Jan Bobrzyński.

Z Łodzi: Maurycy Poznański, dr Bronisław Biedermann, Robert Geyr i dr Solański.

Po dłuższej dyskusji powzięto szereg rezolucyj, stwierdzających przedewszystkiem życzliwe stanowisko stronnictwa wobec rządu marszałka Piłsudskiego i gotowość do współpracy z rządem pod warunkiem iż, a) określone będą nowe formy ustroju opartego na systemie reprezentacyjnym, b) wzmocnione będzie życie gospodarcze celem podniesienia dobrobytu ogółu ludności i zwiększenie potęgi państwa polskiego. — — ŁŁ

Dalsza rezolucja stwierdza, że chwila obecna jest szczególnie sposobna dla zaciągnięcia pożyczki zagranicznej. —

Wkońcu uchwalono cały szereg rezolucyj organizacyjnych. Prezesem stronnitwa jest prezes oddziału krakowskiego hr. Zdzisław Tarnowski, wiceprezesem — prezes oddziału warszawskiego Janusz ks. Radziwiłł.

Wreszcie uchwalono nawiązać kontakt z kołami zachowawczemi Górnego Śląska, Bielska i Lwowa. — — Ł

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

BAGATELA: „Najukochańsza żona maharadży".
NOWOŚCI: „Jej najrozkoszniejsze chwile".
PROMIEŃ: „Upiór w operze" (Lon Chaney).
REDUTA: „Miłość przez ogień i krew". (W filmie współdziałają marsz. Piłsudski, gen. Sosnkowski i b. premjer Witos, oddziały armji idt.)
SZTUKA: „Faust".
UCIECHA i WARSZAWA: „Kurjer carski" (Iwan Możżuchin, Natalja Kowanko).

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7